Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 548 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 16.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

ROK V. Nr 74 (1390) B CZWARTEK, 15 MARCA 1951 ROKU CENA 15 gr

Zgodnie z najżywotniejszymi interesami narodu

Polscy obrońcy pokoju podejmują apel Rady Światowej

Doniosłe uchwały PKOP

Komitet Wykonawczy Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju na posiedzeniu w dniu 12 bm. wysłuchał sprawozdania członków delegacji polskiej na Światową Radę Pokoju — z przebiegu Berlińskiej Sesji Rady.

W dyskusji na temat wyników i uchwał Światowej Rady Pokoju zabrali głos m. in.: ob. Ignar, prof. ks. Czuj, prof. Dembowski, red. Kętrzyński, min. Rapacki, ob. Horodyński, prof. Infeld i inni.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wyraził całkowitą solidarność i najgorętsze poparcie dla doniosłych uchwał Światowej Rady Pokoju, odpowiadających najżywotniejszym interesom narodu polskiego. Uchwały te — a w szczególności apel w sprawie zawarcia przez pięć wielkich mocarstw paktu pokoju oraz rezolucja w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej zgodne są z pragnieniem i dążeniami całego polskiego społeczeństwa.

PKOP WZYWA WSZYSTKIE TERENOWE KOMITETY RUCHU POKOJU W POLSCE do:

1 popularyzowania uchwał Światowej Rady Pokoju wśród wszystkich warstw społeczeństwa oraz poczynienia przygotowań, by umożliwić narodowi polskiemu wyrażenie jednomyślnej solidarności z apelem i rezolucjami Rady;

2 pogłębienia patriotycznego ruchu mas pracujących miast i wsi na rzecz poparcia uchwał Światowej Rady Pokoju przez nowy i niesłabnący wysiłek na froncie pokojowej pracy dla wykonywania zadań wielkiego Planu 6-letniego.

Komitet Obrońców Pokoju wita inicjatywę Rady Pokoju w sprawie rozszerzenia działalności poszczególnych narodowych Komitetów Pokoju w dziedzinie nawiązywania bliższych kontaktów i wymiany kulturalnej z przedstawicielami nauki i kultury w różnych krajach, w celu pogłębienia przyjaźni i solidarności narodów w walce o uratowanie pokoju.

Komitet stwierdza z satysfakcją, że ożywiła się znacznie wymiana kulturalna polsko - niemiecka, co znalazło również wyraz w wyjątkowo serdecznym stosunku społeczeństwa niemieckiego do delegacji polskiej na Światową Radę Pokoju w Berlinie, które zamanifestowało szczerą przyjaźń wobec Polski Ludowej.

15 b. m. wielkie zgromadzenie w Warszawie

Komitet Obrońców Pokoju powziął ponadto szereg innych uchwał w sprawie najbliższych zadań ruchu pokoju w kraju — m. in. uchwalono:

1 zorganizować w Warszawie, 15 bm. w auli Politechniki zgromadzenie sprawozdawcze z Berlińskiej Sesji Rady Pokoju;

2 wydelegować, drogą wyborów w kluczowych zakładach przemysłowych kraju, 20 delegatów na Europejską Konferencję Robotniczą w Berlinie w sprawie walki przeciw remilitaryzacji Niemiec;

3 zwołać w podstawowych ośrodkach wojewódzkich i uniwersyteckich kraju — zgromadzenia sprawozdawcze z Sesji Rady Światowej;

4 omówić uchwały Rady Światowej w środowiskach inteligencji naukowej, artystycznej, wolnych zawodów.

Postanowiono również zwołać plenarne rozszerzone posiedzenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w dniu 31 marca 1951 r.

Wielka kampania komitetów obrońców pokoju

Setki Komitetów Obrońców Pokoju rozpoczęły szeroką kampanię, mającą na celu zapoznanie społeczeństwa z historycznymi uchwałami Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju. Na masowych zebraniach zgromadzeni wyrażają gorące poparcie dla apelu i uchwał Berlińskiej Sesji Rady i domagają się zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami.

10 bm. odbyło się w **Krakowie** plenarne posiedzenie Woj. Kom. Obrońców Pokoju z udziałem aktywu z terenu województwa, delegatów rad zakładowych oraz przedstawicieli młodzieży. Prelegent — rektor AGH, dr **Goetel** wskazał na niezwykłą doniosłość uchwał Światowej Rady Pokoju, które wyrażają pokojowe dążenia setek milionów bojowników o pokój we wszystkich krajach świata.

Zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której m. in. zobowiązali się spopularyzować wśród mieszkańców województwa treść uchwał Światowej Rady Pokoju oraz mobilizować ludzi pracy do ich realizacji przez przedterminowe wykonanie zadań Planu 6-letniego.

W WOJ. OLSZTYŃSKIM 600 aktywistów ruchu pokoju, przeszkolonych na specjalnych odprawach i seminariach, przystąpiło do upowszechnienia uchwał Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju.

Dużą frekwencją chłopów i kobiet wiejskich cieszą się zebrania w

A *Ciąg dalszy na str. 2*

Ustawa o obronie pokoju w ZSRR

Na posiedzeniu w dn. 12 bm. Rada Najwyższa ZSRR powzięła jednomyślnie następującą uchwałę:

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, kierując się szczytnymi zasadami pokojowej polityki radzieckiej, mającej na celu utrwalenie pokoju i przyjaznych stosunków między narodami — uznaje, że poczucie prawa i sumienie narodów, które na przestrzeni jednego pokolenia przeżyły niedole dwóch wojen światowych, nie mogą pogodzić się z bezkarnością propagandy wojennej uprawianej przez koła agresywne pewnych państw i solidaryzuje się z odezwą II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który wyraził wolę całej przodującej ludzkości, domagając się zakazu i potępienia zbrodniczej propagandy wojennej.

RADA NAJWYŻSZA ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH POSTANAWIA:

1 UZNAĆ, ŻE PROPAGANDA WOJENNA W JAKIEJKOLWIEK BĄDŹ FORMIE PODWAŻA SPRAWĘ POKOJU, STWARZA GROŹBĘ NOWEJ WOJNY I JEST Z UWAGI NA TO NAJCIĘŻSZĄ ZBRODNIĄ PRZECIWKO LUDZKOŚCI;

2 OSOBY WINNE PROPAGANDY WOJENNEJ MAJĄ BYĆ POCIĄGNIĘTE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ I SĄDZONE JAKO NAJWIĘKSI ZBRODNIARZE KRYMINALNI. (Burzliwe długotrwałe oklaski).

Kierując się szczytnymi zasadami pokojowej polityki radzieckiej

Rada Najwyższa ZSRR jednomyślnie uchwaliła ustawę o obronie pokoju

MOSKWA. (PAP). — Jak już donosiliśmy, na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, deputowany Tichonow wygłosił referat w sprawie zakazu propagandy wojennej oraz w sprawie przyjęcia ustawy o obronie pokoju, zgodnie z odezwą II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do parlamentów wszystkich krajów.

Po omówieniu znaczenia odezwy mówca stwierdza:

Należy podkreślić, iż żądanie Kongresu w sprawie potępienia propagandy wojennej nabrało obecnie szczególnie doniosłego znaczenia. Wydarzenia ostatnich miesięcy dowodzą, że nawoływania do rozpętania nowej wojny wzmogły się, konkretne zaś przygotowania do wojny przybrały niespotykane rozmiary.

Tichonow omawia następnie wzmagający się na całym świecie ruch przeciwko wojnie, przeciwko militaryzacji życia, przeciwko wysokim podatkom, wzrastającej drożyźnie i nędzy, które nieuchronnie towarzyszą wyścigowi zbrojeń. Narody wypowiadają się za powszechnym rozbrojeniem, za pokojowym życiem, przeciwko nowym awanturom wojennym.

Odezwę II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju gorąco aprobują również obywatele radzieccy. W kraju Rad nie ma gruntu dla propagandy nowej wojny. Całe życie ludzi radzieckich oparte jest na zupełnie innych zasadach, aniżeli życie ludności w krajach imperialistycznych. Cały sposób życia ludzi radzieckich wyklucza wszelką możliwość propagowania ludobójstwa i napaści na inne kraje.

Z zadowoleniem przyjmujemy propozycję II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do parlamentów wszystkich krajów w sprawie przyjęcia ustawy o obronie pokoju. Tichonow zgłasza następnie ustawę o obronie pokoju, której tekst podajemy powyżej.

Towarzysze deputowani! Pozwólcie mi wnieść na rozpatrzenie Rady Najwyższej ZSRR następujący projekt ustawy o obronie pokoju:

Towarzysze deputowani! — kończy Tichonow. — Nie ulega wątpliwości, że cały naród radziecki przyjmie z zadowoleniem uchwalenie przez Radę Najwyższą ZSRR ustawy o obronie pokoju. (Długotrwałe oklaski).

Uchwalenie przez Radę Najwyższą ZSRR ustawy o obronie pokoju będzie nowym dowodem umiłowania pokoju przez naród radziecki, **NOWYM ŚWIADECTWEM NASZYCH POKOJOWYCH ZAMIARÓW.** Uchwalenie tej ustawy będzie silnym ciosem dla wszystkich rozwścieczonych propagatorów wojny, dla wszystkich tych, którzy żywią nienawiść do człowieka, dla sprzedajnych sługusów agresorów imperialistycznych, utrzymujących się z oszczerstw na miłujące pokój narody.

Dyskusja

W dyskusji nad referatem Mikołaja Tichonowa zabierali m.in. głos deputowani Matulis, Simonow, Kuźniecowa, Palladin, Aleksandrowska i Bykow, popierając projekt ustawy o obronie pokoju i zakazie propagandy wojennej.

W Kraju Rad — powiedział prezes Litewskiej Akademii Nauk **Matulis**— nie ma i nie może być zwolenników agresji, nie ma i nie może być propagandzistów nowej wojny światowej. Każdy obywatel Zw. Radzieckiego poprze niewątpliwie projekt ustawy o ochronie pokoju.

„W imieniu wyborców, których reprezentuję w Radzie Najwyższej, w imieniu mych kolegów pisarzy i dziennikarzy radzieckich — powiedział znany pisarz Konstanty **Simonow** — popieram całkowicie projekt ustawy o ochronie pokoju. Nie wątpię, że wszyscy ludzie radzieccy wierni polityce pokojowej swego rządu poprą jednomyślnie tę ustawę.

Sekretarz Wszechzwiązkowej CRZZ dep. **Kuzniecowa** stwierdziła, że radzieckie Związki Zawodowe, liczące ponad 30 milionów członków, walczyły zawsze i będą w dalszym ciągu walczyły o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Wybitny uczony radziecki prezes Ukraińskiej Akademii Nauk deputowany Aleksander **Palladin**, podkreślił olbrzymią rolę inteligencji, pisarzy i uczonych w walce o pokój.

Przedstawicielka narodu białoruskiego znana aktorka deputowana **Aleksandrowska** stwierdziła, że nie ma takich przeszkód, które by uniemożliwiły ideałowi prawdy, sprawiedliwości i pokoju przekraczanie granic i rozpowszechnianie się w każdym kraju. Obrońcy pokoju na całym świecie są dość silni, by nie dopuścić do nowej pożogi wojennej.

Następnie zabrał głos stachanowiec Paweł **Bykow** i oświadczył: Uchwalenie ustawy o obronie pokoju w Zw. Radzieckim będzie nowym dowodem, że ojczyzna nasza gotowa jest uczynić wszystko, by uniemożliwić imperialistom rozpętanie nowej wojny światowej.

Głosowanie

Po przemówieniu Bykowa, **RADA NAJWYŻSZA UCHWALIŁA JEDNOMYŚLNIE USTAWĘ O OBRONIE POKOJU.**

Przewodniczący na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości deputowany Szajachmetow po uchwaleniu ustawy o obronie pokoju oznajmił, że porządek dzienny został wyczerpany i że sesja Rady Najwyższej ZSRR zostaje zamknięta.

Audiencja pożegnalna ambasadora Lebiediewa u Prezydenta R. P.

13 bm. Prezydent R. P. Bolesław Bierut przyjął w Belwederze na audiencji pożegnalnej Ambasadora ZSRR w Polsce Wiktora Z. Lebiediewa.

*

13 b.m. Ambasador ZSRR W. Z. Lebiediew złożył pożegnalną wizytę Sekretarzowi Generalnemu MSZ — amb. St. Wierbłowskiemu.

Franco mobilizuje wojsko i policję przeciwko ruchowi strajkowemu w Hiszpanii

PARYŻ. (PAP). — Strajk 300 tysięcy robotników w Barcelonie, którzy porzucili pracę na znak protestu przeciwko wzrostowi kosztów utrzymania i spadkowi realnej wartości płac, wywołał zaniepokojenie wśród faszystowskich kół rządowych.

Z Madrytu do Barcelony przybyły posiłki policyjne i wojskowe, do portu wpłynęły 4 okręty wojenne. Policja faszystowska dokonała w mieście dalszych licznych aresztowań.

Rząd gen. Franco wysłał na północ do okręgów górniczych w Asturii silne oddziały wojskowe dla wzmocnienia tamtejszych garnizonów.

Sekretariat Francuskiej Partii Komunistycznej wydał w związku z bohaterską walką robotników barcelońskich odezwę, która stwierdza m. in.: „Francuska Partia Komunistyczna przekazuje swe gorące pozdrowienia robotnikom Barcelony, broniącym się przed niesłychaną nędzą i wyzyskiem, jakie przyniósł im ustrój frankistowski.

PARYŻ. (PAP). — Mimo niesłychanego terroru reżimu frankistowskiego, który skierował do Barcelony oddziały policyjne, wojskowe i oddziały Falangi, — przeszło 200 tysięcy robotników nie wróciło do pracy.

W całej Hiszpanii policja i wojsko znajduje się w stanie pogotowia. We wszystkich ośrodkach robotniczych odbywają się masowe aresztowania, szczególnie w zagłębiu górniczym w Asturii.

Na murach domów miast hiszpańskich pojawiły się napisy, piętnujące reżim faszystowski Franco, odpowiedzialny za nędzę i głód mas pracujących Hiszpanii.

Gdy USA, Francja i W.Brytania prowadzą konferencję do impasu

Nowa próba Zw. Radzieckiego

doprowadzenia do porozumienia zastępców min. 4 mocarstw

MOSKWA (PAP) Korespondent agencji TASS donosi z Paryża: 12 b.m. pod przewodnictwem przedstawiciela ZSRR Gromyki odbyło się siódme posiedzenie konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych ZSRR, W. Brytanii, St. Zjednoczonych i Francji, zwołanej dla opracowania porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw.

W toku dyskusji — oświadczył Gromyko — zarówno delegacja ZSRR jak i delegacje innych reprezentowanych tu mocarstw poruszyły drugi punkt propozycji radzieckich, dotyczący przywrócenia jedności Niemiec, przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Delegacja ZSRR uważa, że sformułowanie drugiego punktu jej propozycji jest słuszne, ponieważ jednak wyjaśniło się, że na podstawie tego sformułowania trudno osiągnąć zgodę wszystkich uczestników konferencji, delegacja ZSRR wyraża gotowość zmiany tekstu drugiego punktu przez opuszczenie wzmianki o przyśpieszeniu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, jak również o wycofaniu wojsk okupacyjnych z Niemiec.

W zmienionej redakcji drugi punkt propozycji radzieckich będzie miał następujące brzmienie: **„O PRZYWRÓCENIU JEDNOŚCI NIEMIEC I ZAWARCIU TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI".**

Gromyko podkreślił, że w nowej redakcji 2-gi punkt propozycji radzieckich jest zbieżny co do swej treści z trzecim punktem propozycji trzech mocarstw. W związku z tym Gromyko wyraził nadzieję, że przedstawiciele 3 mocarstw zgodzą się z nowym sformułowaniem drugiego punktu propozycji radzieckich.

Następnie przedstawiciel ZSRR omówił punkt widzenia delegacji radzieckiej na nową redakcję pierwszego punktu propozycji 3 mocarstw, który nadal pomija konkretne zagadnienia, jak sprawę wykonania porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec i o niedopuszczeniu do ich remilitaryzacji, oraz sprawę redukcji sił zbrojnych 4 mocarstw. Mimo to przedstawiciel W. Brytanii Davies w przemówieniu na posiedzeniu z 10 b.m. usiłował dowieść, jakoby nowe sformułowanie pierwszego punktu propozycji 3 mocarstw „pokrywało się" z propozycjami radzieckimi.

Obecnie szereg prawicowych dzienników francuskich usiłuje w swych komentarzach również wywołać wrażenie, jakoby mocarstwa zachodnie poszły na poważne ustępstwa na rzecz punktu widzenia delegacji radzieckiej. „Pierwszy tydzień konferencji zakończył się ustępstwem mocarstw zachodnich" — twierdzi dziennik „Aurore".

Tymczasem w wyniku pierwszego tygodnia dyskusji na konferen-

B *Dalszy ciąg na str. 2*

Betoniarze Żerania

Zakrojona na szeroką skalę akcja współzawodnictwa pracy wśród robotników zatrudnionych na budowie fabryki samochodów osobowych na Żeraniu, przyczynia się do szybkiego jej wzrastania.

Na zdjęciu: przodujący zespół betoniarski Brody Ludwika.

Plan na 1952 r. wykonamy w czerwcu b. r.

Zobowiązania przodujących górników

Górnicy polscy osiągają codziennie nowe sukcesy.

W kopalni „Ludwik" rębacz chodnikowy Ignacy **Piekarski**, który już w lipcu ub. r. wykonał plan za r. 1950, zameldował obecnie o realizacji zadań produkcyjnych przewidzianych planem na rok 1951. Piekarski osiągał w styczniu i lutym br. ponad 320 proc. normy. Postanowił on wykonać w czerwcu br. plan na r. 1952.

Współtowarzysz pracy Piekarskiego Leon **Kowolik** również w czerwcu br. wykona plan wydobywczy trzeciego roku Planu 6-letniego. Kowolik wykonał normę pierwszych dwu lat Planu 6-letniego już w listopadzie ub. r.

Leopold **Simka**, przodownik pracy kopalni **„Kleofas"** przygotował ścianę węglową, podnosząc wydobycie kopalni o ponad 4.000 ton węgla miesięcznie.

„Skupieni w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni — oświadcza Leopold Simka — zwiększać będziemy wydobycie budując potężny gmach socjalistycznej Polski".

Akces polskich związkowców do Konferencji Robotniczej

Zarz. Gł. zw. zaw. pracowników: energetyki, przemysłu włókienniczego i przemysłu spożywczego zgłosiły akces do Europejskiej Konferencji Robotniczej, organizowanej w celu utworzenia jednolitego frontu przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach.

W piśmie Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, który postanowił wysłać delegatów na Konferencję, czytamy: „Z radością witamy inicjatywę niemieckich i francuskich towarzyszy, którzy postanowili zwołać konferencję w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zach.

Przedterminowe ukończenie konstrukcji pierwszej hali kombinatu w Piotrkowie

13 bm. załoga w Piotrkowie zameldowała o ukończeniu na 19 dni przed terminem budowy konstrukcji żelbetowych olbrzymiej hali przędzalni piotrkowskiego kombinatu bawełnianego.

Sukces załogi, budującej kombinat piotrkowski, został osiągnięty dzięki zastosowaniu po raz pierwszy w Polsce radzieckiego kombajnu betoniarskiego, wykonującego od razu całe, gotowe fragmenty hali.

Francuski półoficjalny „Monde" przyznaje niebezpieczeństwo odrodzenia Wehrmachtu

PARYŻ. (Obsł. wł.). — W półoficjalnym dzienniku francuskim **„Monde"** ukazał się artykuł berlińskiego korespondenta Penchenier. Artykuł zajmował się perspektywami rozwoju sytuacji w Niemczech. Podajemy w dosłownym tekście ustępy specjalnie interesujące polskiego czytelnika:

„Kwestia **granicy na Odrze i Nysie, na którą Amerykanie w 1945 r. się zgadzali, choć dzisiaj temu przeczą,** jest równie ważna (jak zbrojenia — red.). Mamy faktycznie podstawy do **niepokoju**, widząc, jak zbroi się połowę Niemiec, która wcześniej czy później postara się o wciągnięcie swych byłych zwycięzców, a dzisiejszych partnerów do walki o odzyskanie straconych terytoriów".

„Trzeba oddać sprawiedliwość ZSRR że umiał zlikwidować owo pruskie ognisko zakorzenionego militaryzmu. Gdyby Zachód postępował wobec przemysłowców Ruhry tak, jak to uczynili Rosjanie wobec pomorskich junkrów, nie byłoby dziś bez wątpienia żadnego niebezpieczeństwa bismarkowskiego renesansu".

„My jednak nie chcąc jasno postawić sprawy, znaleźliśmy się dziś w obliczu Niemiec Zachodnich, które stale zapewniając o swych dobrych intencjach stają się **domeną Kruppa i jemu podobnych**, wykorzystują remilitaryzację **dla celów szantażu** i w szeregach swych parlamentarzystów liczą również **byłych hitlerowców w** ilości, której nigdy dokładnie nie udało się ustalić".

Komentarze do wywodów „Monde" są w tym wypadku zbyteczne.

Żołnierz polski źródłem mocy narodu

Obrady Komisji Sejmowej nad budżetem obrony narodowej

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu rozpatrywała wydatki preliminowane w tegorocznym budżecie na obronę narodową.

Sprawozdawca pos. **Pokrzywa** (ZSL) stwierdził, że aczkolwiek wydatki na obronę narodową wzrastają w liczbach bezwzględnych, podobnie zresztą jak i wydatki na wszystkie inne dziedziny życia państwowego, to jednak procentowy ich udział w budżecie systematycznie maleje.

W 1949 r. wydatki na ten cel stanowiły 8,4 proc. ogółu budżetu, w r. 1950 — 7,9 proc., a w rb. 7,2 proc. Przeznaczenie olbrzymiej większości wydatków budżetu na gospodarkę uspołecznioną i urządzenia socjalno - kulturalne świadczy wymownie, że nastawieni jesteśmy na pokojowe budownictwo, na rozwój gospodarki narodowej i że dużą wagę przywiązujemy do poprawy warunków bytowych i kulturalnych człowieka pracy.

Sprawozdawca na tle naszego pokojowego budżetu omówił rozdęte budżety wojenne państw imperialistycznych, które przewidują na zbrojenia od 40 — 75 proc. całości wydatków i obciążając masy pracujące w tych krajach doprowadzają do upadku przemysł cywilny, wywołują nędzę i bezrobocie. Budżet St. Zjednoczonych przewiduje na cele wojenne 50 miliardów dol., czyli 50 razy więcej, niż w latach przedwojennych i prawie dwukrotnie więcej niż w latach 1941-42.

Porównując postawę żołnierza polskiego i żołnierzy armii krajów kapitalistycznych, poseł sprawozdawca stwierdził, że żołnierz nasz odznacza się wysokim morale, wychowywany jest na pięknych i postępowych tradycjach walk wyzwoleńczych narodu, na przykładach rewolucyjnej walki proletariatu i powiązany jest tysiącznymi nićmi z życiem narodu, jego dążeniami i celami. Dzięki temu **ŻOŁNIERZ JEST ŹRÓDŁEM NASZEJ MOCY.** Żołnierz zaś w państwach kapitalistycznych nie służy interesom narodu, ale interesom garstki wielkich kapitalistów i obszarników, jest narzędziem ucisku mas pracujących oraz narzędziem grabieży cudzych ziem i ucisku innych narodów.

Dzięki korzystaniu ze wspaniałych osiągnięć najpotężniejszej armii świata — Armii Radzieckiej, wojsko nasze może się poszczycić świetnymi rezultatami w służbie wojskowej, w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

W dyskusji posłowie podkreślali nowy, ludowy charakter naszego wojska i jego powiązanie z masami pracującymi. M. in. poseł **Strzałkowski** (SD) zaznaczył wielką pomoc wojska w walce z analfabetyzmem. Pos. **Wycech** (ZSL) stwierdził, że pełen demokratycznej godności stosunek naszego wojska do społeczeństwa jest wynikiem wielkiej pracy wychowawczej ideowo-politycznej.

Wysoki poziom moralny kadr Wojska Polskiego — powiedział pos. **Kaźmierczak** (PZPR) — daje nam gwarancję zabezpieczenia naszych granic, naszego pokojowego budownictwa socjalistycznego.

Przewodniczący Komisji pos. prof. **Lange** (PZPR) podsumowując dyskusję podkreślił, że pokojowy charakter budżetu i planu nie są bynajmniej oznakami słabości Polski Ludowej. Słabą była Polska przedwojenna, której rozwój gospodarczy był zahamowany. Siłę Polski Ludowej zapewnia wykonywanie zadań Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu.

Wskrzeszanie sił agresji w Niemczech Zach. wspólnym niebezpieczeństwem dla Polski i Belgii

Parlamentarzyści polscy z wizytą w Leodium

BRUKSELA (PAP). Cała prasa belgijska zamieszcza obszerne sprawozdania z pobytu parlamentarzystów polskich w Belgii.

Najpoczytniejszy dziennik belgijski „Le Soir" podkreśla m. in., że podczas przyjęcia w Senacie na cześć delegacji polskiej, wicemarszałek Barcikowski napiętnował w swym przemówieniu remilitaryzację Niemiec i stwierdził, że istnieje możliwość pokojowego współżycia między krajami wschodniej i zachodniej Europy.

„Mimo różnego ustroju politycznego i społecznego — pisze dziennik — łatwo jest wzmocnić przyjaźń między obu naszymi narodami i ożywić wzajemną wymianę gospodarczą obu krajów".

Po odwiedzeniu w niedzielę Gandawy, Brugge i Knocke polska delegacja parlamentarna udała się w poniedziałek do Leodium, centrum okręgu przemysłowego, zamieszkałego licznie przez wychodztwo polskie. Na ratuszu parlamentarzystów polskich powitały delegacje Polaków — robotników, górników i młodzieży, które przybyły ze sztandarami organizacyjnymi.

Do zebranych przemówił wicemarszałek Barcikowski, a przewodniczący CRZZ, Kłosiewicz przekazał rodakom w Belgii pozdrowienia od robotników i górników polskich. W imieniu wychodztwa odpowiedział przewodniczący Rady Narodowej Polaków w Belgii — Walotka, zapewniając, że Polonia belgijska, nieodłączna część narodu polskiego, nie będzie szczędzić wysiłków, aby wzmocnić światowy front pokoju i nie dopuścić do ponownego uzbrojenia agresorów hitlerowskich.

Następnie delegacja parlamentarzystów polskich została przyjęta przez gubernatora prowincji Leodium i burmistrza miasta. W przemówieniu powitalnym burmistrz Leodium podkreślił znaczenie wizyty polskiej grupy parlamentarnej dla pogłębienia przyjaźni polsko - belgijskiej. Mówca położył nacisk na sprawę utrzymania pokoju w myśl pragnień narodu belgijskiego.

W odpowiedzi przewodniczący Stoł. Rady Narodowej, Albrecht zwrócił uwagę, że **WSKRZESZANIE W NIEMCZECH ZACH. SIŁ AGRESJI STANOWI WSPÓLNE NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA POLSKI I BELGII.** Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat oba kraje dwukrotnie padły ofiarą najazdu militaryzmu niemieckiego, obydwa więc są żywotnie zainteresowane w utrzymaniu pokoju.

W godzinach popołudniowych delegacja parlamentarzystów polskich zwiedzała zakłady metalurgiczne „Ougre-Marihaye" pod Leodium.

PARYŻ (PAP). Dziennik „Liberation" informuje o pobycie parlamentarzystów polskich w Belgii. Goście polscy — donosi dziennik — są wszędzie serdecznie przyjmowani. Podczas wizyty parlamentarzystów polskich dokonano interesującej wymiany zdań w sprawach kulturalnych i gospodarczych. Tematem rozmów było również niebezpieczeństwo odrodzenia faszyzmu i militaryzmu w sercu Europy, zagrażające obu krajom.

Sprawa Niemiec — czołowym zagadnieniem

Dokończenie ze str. 1

cji jasne stało się dla szerokiej opinii publicznej świata, że to właśnie DELEGACJE MOCARSTW ZACHODNICH, BRONIĄC SWYCH NIE NADAJĄCYCH SIĘ ZUPEŁNIE DO PRZYJĘCIA PROPOZYCJI PROWADZĄ KONFERENCJĘ DO IMPASU. Pragnąc przerzucić odpowiedzialność za ten stan rzeczy na ZSRR, trzy mocarstwa zachodnie udały, że czynią „poważne ustępstwo" wprowadzając do redakcji swych propozycji zmiany, które niczego nie zmieniają i do których da się w zupełności zastosować przysłowie: „Nie kijem go to pałką".

Gromyko stwierdził, że nowe sformułowanie pierwszego punktu propozycji trzech mocarstw zawiera też inne nie nadające się do przyjęcia postanowienia, dotyczące Niemiec oraz ich zbrojeń. Pod tym względem Niemcy traktowane są w propozycjach trzech mocarstw na jednym poziomie z innymi mocarstwami, co jest nie do przyjęcia.

Delegacja radziecka uważa, że sprawa Niemiec winna być traktowana w Radzie Ministrów jako odrębny, samodzielny punkt.

Na zakończenie przedstawiciel ZSRR powiedział:

Nie można się zgodzić z nową redakcją pierwszego punktu, omija ona bowiem dwie ważne propozycje delegacji radzieckiej, które — naszym zdaniem — powinny być rozpatrywane przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, a mianowicie: sprawę demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji oraz sprawę redukcji sił zbrojnych 4 mocarstw.

Przedstawiciele mocarstw zach. zastrzegli sobie prawo późniejszego wypowiedzenia się na temat nowej redakcji drugiego punktu propozycji radzieckich i w dalszym ciągu nalegali na przyjęcie nowego tekstu pierwszego punktu propozycji trzech mocarstw.

Głos milionów będzie silniejszy od wrzasków garstki podżegaczy wojennych

Społeczeństwo polskie popiera Apel Pokoju

Dokończenie ze str. 1

gminach. Dla zadokumentowania solidarności z uchwałami Sesji Berlińskiej chłopi organizują zespoły uprawowe. Dotychczas we wsiach woj. olsztyńskiego powstało 120 zespołów, które przystąpiły do współzawodnictwa o zwiększenie plonu z ha.

Plenum WKOP w **Katowicach** przyjęło uchwałę, w której postanawia przenieść uchwały Światowej Rady Pokoju do wszystkich ludzi na Śląsku i rozwinąć szeroką kampanię mobilizującą do spotęgowania wysiłków w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa

Apel i uchwały Światowej Rady Pokoju znajdują coraz żywszy oddźwięk i poparcie w społeczeństwie polskim.

Przodujący górnik Dolnego Śląska brygadzista Stanisław **PRZYBYŁA**, z kop. „Bolesław Chrobry", oświadcza:

„My, górnicy, poprzemy uchwały Światowej Rady Pokoju zwiększeniem wydobycia węgla. Moja brygada wykonuje już trzecią normę roczną w Planie 6-letnim i jeszcze w tym roku zaczniemy czwartą normę roczną."

Artystka sceniczna, Mieczysława **ĆWIKLIŃSKA**, mówi:

„Z twarzy polskiego widza i polskiego artysty starła się już groza wojny. W polskim teatrze czuć szeroki, spokojny oddech pokoju i pewności jutra.

Wierzymy niezachwianie wszyscy, że głos milionów będzie silniejszy od wrzasków garstki podżegaczy wojennych. Uchwały i apel Światowej Rady Pokoju są zrozumiałe dla każdego. Zrozumieją je gnębieni i wyzyskiwani w krajach kapitalistycznych. Uchwały Rady Pokoju staną się siłą, która od wewnątrz rozsadzi obóz wojny."

Wielokrotna przodownica pracy z fabryki porcelany „Krzysztof" — Bronisława **LASIA** powiedziała:

„Chcemy pracować w spokoju i budować dobrobyt w Polsce. Wiemy, co oznacza wojna i jak straszliwe są jej skutki; dlatego też gorąco witamy uchwały Światowej Rady Pokoju i domagamy się, by zostały one w pełni wykonane.

My, kobiety, poprzemy siły pokoju reprezentowane przez Światową Radę Pokoju naszą wytrwałą i wydajną pracą".

Józef **ORFIN**, małorolny chłop z grom. Glinice w pow. dzierżoniowskim, mówi:

„Nasza wieś, składająca się z mało i średniorolnych chłopów, z radością powitała uchwały Rady Pokoju. Tożmy właśnie o to walczymy, na co wskazuje nam Światowa Rada Pokoju: walczymy o pokój, podnosząc plony z hektara, podnosząc hodowlę bydła.

My, mało i średniorolni chłopi dołożymy wszystkich sił, by, wzmagając wydajność naszej pracy na roli, dać wyraz pełnej solidarności z apelem Światowej Rady Pokoju".

Dr prof. Stefan **GRZYBOWSKI**, rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie podkreśla m.in. w swojej wypowiedzi:

„Szczególną troskę budzi wśród Polaków dążność do remilitaryzacji Niemiec Zach. Dlatego, wyciągamy dłoń do wszystkich wolnych i uczciwych Niemców, którzy odrzucili myśl o imperialistycznej agresji i pragną pokojowego rozwoju. Dłoń tę wyciągamy nie tylko my, Polacy, ale wyciągają ją wspólnie z nami narody sąsiadujące z Niemcami: Czechosłowacy, Francuzi, Belgowie, Duńczycy, Holendrzy. **WSPÓLNY, ZWARTY FRONT NARODÓW ŚWIATA URATUJE POKÓJ, KULTURĘ, DOBROBYT".**

Przysięga dostojników kościelnych w Pradze

PRAGA (PAP) 12 b.m. następujący dostojnicy kościoła katolickiego złożyli przysięgę na ręce wicepremiera Fierlingera: biskup Czarski, administrator apostolski Koszyc; biskup kralogradecki — Pich, biskup litomierzycki — Trocht; biskup Lazik — administrator apostolski Trnawy; administrator apostolski Cieszyna — Onderek; wikarjusz kapitulny diecezji praskiej — Stehlik.

W imieniu biskupów i ordynariuszy przemówił biskup Czarski, który oświadczył m.in.: „W miarę naszych sił będziemy popierali twórcze wysiłki narodu czechosłowackiego i władzy ludowo-demokratycznej, zdajemy sobie bowiem sprawę, że ta twórcza praca przyczyniła się do naszego wspólnego dobra i odpowiada w zupełności wymogom moralnym naszego kościoła".

Depesza zjazdu KPD do Józefa Stalina

BERLIN. (PAP). — Zjazd Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), który odbył się ostatnio w Monachium, skierował do Generalissimusa Stalina telegram, w którym przesyła najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia bojowe kontynuatorowi dzieła Lenina, nauczycielowi i wodzowi miłującej pokój i postępowej ludzkości.

My i cały naród niemiecki — głosi m. in. telegram — winni jesteśmy Wam, narodowi radzieckiemu i jego okrytej chwałą armii wieczystą wdzięczność za wyzwolenie od barbarzyństwa hitlero - faszyzmu. Zwycięstwo bohaterskiej armii radzieckiej przywróciło pokój na całym świecie. Uchwały poczdamskie, które zapadły przy Waszym decydującym współdziałaniu, dały narodowi niemieckiemu podstawę pokojowego, demokratycznego rozwoju. Zw. Radziecki wykonał konsekwentnie zobowiązania, wypływające z układu poczdamskiego i dzięki temu blok sił demokratycznych pod kierownictwem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności mógł utworzyć w radzieckiej strefie okupacyjnej miłującą pokój Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Delegaci na nasz zjazd partyjny zobowiązali się do ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia szeregów partii, ażeby KPD, drogą ustanowienia jedności działania, mogła uczynić z klasy robotniczej kierowniczą siłę w ruchu ludowym przeciwko remilitaryzacji, o jedność i demokrację".

Niemieckie Zw. Zaw. do CRZZ

CRZZ otrzymała depeszę od Centralnej Rady Wolnych Niemieckich Zw. Zaw. (FDGB), z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej. W depeszy czytamy m. in.:

„Odra i Nysa jest granicą przyjaźni między narodem niemieckim i polskim. Przez granicę tę podają sobie ręce masy pracujące obu narodów do wspólnej walki dla utrzymania pokoju światowego".

Zakończenie zjazdu poligrafików i dziennikarzy

12 bm. zakończył obrady Zjazd Połączeniowy Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego i Zw. Zaw. Dziennikarzy. Podjęto uchwałę o utworzeniu wspólnego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Graficznego Prasy i Wydawnictw, uchwalono rezolucję polityczną oraz wybrano nowe władze Związku. Wśród owacji na cześć PZPR uchwalono wysłanie depeszy z wyrazami czci i hołdu do przewodniczącego KC PZPR — Prezydenta RP. Bolesława Bieruta.

„Delegaci zebrani na Zjeździe — głosi m. in. uchwalona przez Zjazd rezolucja — postanawiają aktywnie przyczynić się do mobilizacji potężnych sił tkwiących w naszym narodzie — w szeregach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni".

„Zjazd protestuje przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach. i przeciwko represjom wobec SFZZ oraz stwierdza, że uchwały Światowej Rady Pokoju są wyrazem dążeń wszystkich uczciwych ludzi na świecie i stanowią platformę umożliwiającą pokojowe rozwiązanie wszystkich problemów spornych".

Ostatnie słowa rezolucji: „Pod kierownictwem Partii i Towarzysza Bieruta, pod przewodem Wielkiego Stalina, maszerować będziemy zdecydowanie do socjalizmu" — uczestnicy Zjazdu przyjęli długą owacją.

Po wyborze członków Zarz. Gł., odbyło się posiedzenie konstytucyjne. Przewodniczącym Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Graficznego, Prasy i Wydawnictw wybrano **W. Chabowskiego**, wiceprzewodniczącymi: **Z. Jollesa** i **A. Kamińskiego**, sekretarzem **Z. Rasińskiego**. Ponadto w skład Prezydium weszli: **T. Lipski, M. Marciszowa, Z. Kwiatkowski** i **F. Sobolewski**.

Ludobójcze plany amerykańskiego gauleitera dla Europy Zach.

WASZYNGTON. (PAP). — Gauleiter amerykański dla Europy zachodniej, Eisenhower ujawnił swe awanturnicze plany i oświadczył, że nie zawaha się użyć bomby atomowej, jeżeli akcja taka będzie korzystna dla St. Zjednoczonych. Oświadczenie powyższe złożył Eisenhower na poufnym posiedzeniu komisji spraw wojskowych i spraw zagranicznych Senatu przed dwoma tygodniami. Treść tego oświadczenia została dopiero wczoraj opublikowana w prasie amerykańskiej.

Eisenhower, ujawniając swe szaleńcze, ludobójcze zamiary, wyraził równocześnie zaniepokojenie, że istnieje na świecie silny ruch oporu przeciwko zastosowaniu broni atomowej. Nie ukrywał on swej obawy przed „poważną reakcją moralną lub inną, jaką może wywołać zrzucenie bomby atomowej", ale liczyć się należy — powiedział Eisenhower — jedynie z tym, co jest „korzystne dla USA".

LONDYN. (PAP). — Cyniczne oświadczenie Eisenhowera wywołało oburzenie i zaniepokojenie brytyjskiej opinii publicznej. Sekretarz generalny brytyjskiej partii komunistycznej, Harry Pollitt, złożył deklarację, w której czytamy m. in.:

Brutalne słowa Eisenhowera powinny wstrząsnąć każdym obrońcą pokoju w W. Brytanii i wzmóc aktywność ruchu w obronie pokoju, by okiełznać takich szaleńców jak Eisenhower oraz tych, w których imieniu Eisenhower przemawia i działa.

Oświadczenie Eisenhowera, stwierdzające jego zaniepokojenie z powodu tego, że opinia publiczna w coraz większym stopniu przeciwstawia się planowi zrzucenia bomby atomowej, — świadczy równocześnie o potędze światowego ruchu pokoju, domagającego się zakazu broni atomowej.

Dziekan Canterbury — Johnson oświadczył, że deklaracja Eisenhowera ujawnia:

1) obłudę propagandy głoszącej, że pakt atlantycki broni zasad chrześcijańskich;

2) zaniepokojenie Eisenhowera wskutek wzrostu nastrojów przeciwko zastosowaniu broni atomowej.

PARYŻ (Obsł. wł.). — Prasa francuska zwraca uwagę na **nagły rozgłos**, którego nabrała **„tajna (!) deklaracja"** gen. Eisenhowera.

„Humanite" wymienia wszystkie punkty jego oświadczenia, zaznaczając, iż **„są one godne przestępcy wojennego"**. Publicysta Pierre Courtade stwierdza, że **prowokatorzy amerykańscy tak samo pragną pokoju, jak Hitler, który domagał się, aby świat podporządkował się jego wymaganiom".**

Apel jeńców w Korei do ONZ

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin donosi, że 279 jeńców, z których większość stanowią obywatele amerykańscy, wystosowało na ręce Trygve Lie orędzie do ONZ. Orędzie to stwierdza m.in.:

„My, niżej podpisani żołnierze amerykańskich, angielskich i południowo-koreańskich sił zbrojnych jesteśmy ofiarami wojny koreańskiej. Stwierdziliśmy naocznie, jakie cierpienia i ruiny przyniosła narodowi koreańskiemu ta wojna. Przyczyną cierpień i nieszczęść narodu koreańskiego są manewry bloku anglo-amerykańskiego w ONZ.

Jeśli w jak najszybszym czasie nie zapobiegnie się wojnie w Korei, cały świat dozna takich samych cierpień, wszystkie kraje zamienione zostaną w ruiny.

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Phenjanu, że dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej wydało 13 bm. komunikat treści następującej:

Oddziały armii ludowej i ochotników chińskich toczyły na wszystkich odcinkach frontu walki z nieprzyjacielem. W rejonie Seulu oddziały armii ludowej straciły 12 bm. 12 samolotów nieprzyjacielskich.

BRATERSKA WSPÓŁPRACA

Przed trzema laty zawarta została w Moskwie między Polską a Związkiem Radzieckim 5-letnia umowa handlowa i wieloletnia umowa o dostawach sprzętu przemysłowego ze Związku Radzieckiego do Polski na warunkach kredytowych.

W ramach tych ramowych umów rokrocznie następuje podpisanie protokółów o wzajemnych dostawach towarowych, o ich charakterze i wysokości na dany rok kalendarzowy. Kolejny taki protokół o wzajemnych dostawach na 1951 r. został właśnie podpisany w Moskwie.

Jeśli z perspektywy minionych lat i na podstawie danych ostatnio podpisanego protokółu zanalizujemy kształtowanie się wzajemnych stosunków gospodarczych między Polską i Związkiem Radzieckim, to pierwszą najbardziej wybijającą się cechą tych stosunków jest ich ogromny dynamizm rozwojowy. Obrót towarowy polsko - radziecki w r. 1950 był wyższy o 40 proc. od obrotu z roku 1949, a w r. 1951 przewidziany jest dalszy jego wzrost o 25 proc. Zw. Radziecki jest dziś największym naszym dostawcą i odbiorcą w zakresie wymiany towarowej.

Drugą, istotną cechą rozwoju stosunków gospodarczych Polski i ZSRR jest stałe rozszerzanie się wachlarza towarów, będących przedmiotem wzajemnej wymiany. Zw. Radziecki dostarcza nam cennych rud żelaznych i manganowych, rud metali kolorowych, syntetycznego kauczuku, bawełny, produktów naftowych, apatytów, łożysk kulkowych, obrabiarek, samochodów, traktorów, maszyn budowlanych, rolniczych i innych. Import ze Zw. Radzieckiego niektórych gatunków zbóż i tłuszczów przemysłowych uzupełnia nasze wzrastające zapotrzebowanie na te artykuły. Zw. Radziecki dostarcza również Polsce ryż, herbatę, tytoń i inne towary konsumcyjne.

W eksporcie z Polski do ZSRR wzrasta wywóz wyrobów przemysłowych, przede wszystkim środków transportowych, w tym: parowozów, wagonów osobowych i towarowych. Ponadto eksportujemy węgiel, koks, wyroby hutnicze, tkaniny, wyroby przemysłu metalowego, chemikalia, szkło, papier, cukier i inne.

Trzecią cechą wzajemnych stosunków gospodarczych jest coraz szersze udostępnianie nam bogatych i cennych doświadczeń Związku Radzieckiego w zakresie produkcji przemysłowej i rolniczej, budownictwa, transportu i w innych dziedzinach gospodarczych. Osiągnięcia te kosztowały gospodarkę radziecką wiele trudu, prób i eksperymentów, my zaś otrzymujemy już ostateczny wynik, pozwalający na natychmiastowe przystąpienie do produkcji, na podstawie najnowocześniejszej technologii bez potrzeby eksperymentowania.

Całkowicie odrębną dziedzinę stosunków gospodarczych Polski i ZSRR — dziedzinę o wyjątkowym dla nas znaczeniu — stanowią dostawy inwestycyjne ze Związku Radzieckiego, otrzymywane przez nas na warunkach kredytowych. Te właśnie dostawy radzieckie stanowią trzon naszego 6-letniego Planu Inwestycyjnego. O ich ogromie mówi najlepiej ich wartość — blisko 2,5 mild. rubli.

Wszystkie kluczowe obiekty przemysłowe, przewidziane w Planie 6-letnim, powstaną dzięki dostawom z ZSRR. Największa inwestycja Planu — Nowa Huta oraz huta „Częstochowa", huta im. „Stalina" w Łabędach, huta „Kościuszko", wielkie zakłady tekstylne pod Piotrkowem i w Andrychowie, wielka cementownia, potężne elektrownie cieplne i wodne i wiele, wiele innych powstaną lub będą unowocześnione dzięki dostawom inwestycyjnym i planom ze Zw. Radzieckiego.

W naszych kopalniach węgla, rud i metali nieżelaznych, w naszym budownictwie, w naszym rolnictwie pracuje już najnowocześniejszy sprzęt mechaniczny, że wymienimy tylko potężne kombajny węglowe, buldożery, transportery, spychacze traktorowe i dźwigi, kombajny zbożowe i setki innych maszyn i urządzeń, podnoszących wydajność pracy i zastępujących najbardziej pracochłonne roboty.

Jak wykazało doświadczenie lat ubiegłych — duch przyjaźni, duch braterskiej współpracy i pomocy, który był podstawą tych umów, towarzyszył również ich realizowaniu, zaś pewność i trwałość zawartych umów pozwala na długofalowe, niezawodne planowanie.

I w tym właśnie tkwi ogromne znaczenie wzajemnych stosunków gospodarczych między Polską a Zw. Radzieckim. Zwłaszcza dziś, gdy budowniczowie Wehrmachtu — imperialiści amerykańscy — stosują coraz brutalniejszą dyskryminację gospodarczo-handlową w stosunku do naszego kraju, zmuszając do tego samego i inne zależne od siebie rządy kapitalistyczne — staje się rzeczą widoczną jak niewzruszonym fundamentem rozwoju Polski jest pomoc ZSRR i stale rozszerzająca się współpraca polsko-radziecka.

W przeciwieństwie do umów, zawieranych przez państwa kapitalistyczne, a opartych na chęci wyzyskania słabszego, na łamaniu suwerenności, na zubożaniu przez imperialistów USA gospodarki krajów „podopiecznych" — nasze umowy z ZSRR są oparte na zasadzie pełnej równości praw i obowiązków. Są owiane duchem szczerej, braterskiej współpracy i przyjaźni. Są wyrazem całkowicie nowego typu stosunków gospodarczych, istniejących między krajem Zwycięskiego Socjalizmu i krajami budującymi socjalizm. Są świadectwem woli pokojowego budownictwa, które pomimo przeszkód i gróźb ze strony imperialistycznych agresorów, wbrew ich niszczycielskim poczynaniom, rozwija się w Zw. Radzieckim, w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej coraz wspanialej, coraz potężniej i wskazuje drogę wszystkim narodom miłującym pokój.

T. D.

Bestialski napad policji Adenauera

BERLIN. (PAP). — Uzbrojony oddział nowoutworzonej przez Adenauera rezerwy policji (Bereitschaftspolizei) wtargnął w niedzielę na salę teatru miejskiego w Essen podczas akademii antyremilitaryzacyjnej, zorganizowanej przez związek wolnej młodzieży niemieckiej FDJ, bijąc pałkami i kolbami karabinowymi chłopców i dziewczęta. W ciągu kilku minut sala zamieniona została w wielkie pobojowisko.

Napaść policji adenauerowskiej przygotowywano od szeregu dni. Adenauer osobiście wydał rozkaz dowódcy policji, aby uniemożliwił odbycie akademii. Napaść ta — jak stwierdził Adenauer w swym rozkazie — miała odstraszyć bojowników o pokój od wszelkich prób rozwinięcia ruchu przeciwko remilitaryzacji. Oddziałowi rezerwy policji przekazano rozkaz rozbicia akademii, gdy okazało się, że policjanci miejscy w Essen odmówili wkroczenia na salę.

Ludność miasta stanęła w obronie młodych bojowników o pokój. Utworzył się wielki pochód, który przeszedł ulicami Essen.

Ze świata

SIEWY WIOSENNE W ZSRR

MOSKWA. Na terenach południowych obwodów Zw. Radzieckiego przystąpiono do siewów wiosennych. Kołchoźnicy Kubania pracują już w polu.

DENNIS ZWOLNIONY Z WIĘZIENIA

NOWY JORK. 12 bm. sekretarz generalny Komitetu Narodowego Komunistycznej Partii St. Zjednoczonych Dennis został zwolniony z więzienia

Artyści polscy
na występach za granicą

Na występach za granicą bawi obecnie wielu artystów polskich.

Na Węgrzech odbywa tournee koncertowe pianistka, laureatka I-ej nagrody na IV Międzynarodowym Konkursie im. F. Chopina, H. Czerny-Stefańska. W ramach wymiany kulturalnej polsko - węgierskiej udała się w tych dniach do Budapesztu artystka Państw. Opery Warszawskiej A. Bolechowska.

W Pradze współpracują nad wystawieniem Opery St. Moniuszki „Halka" reżyser J. Merunowicz i choreograf E. Papliński.

Z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej bawią w NRD: E. Umińska (skrzypaczka), K. Wiłkomirski (dyrygent i wiolonczelista), W. Wiłkomirska (skrzypaczka), Z. Szymonowicz (pianista), B. Paprocki (tenor), prof. J. Lefeld (akompaniator). W ostatnich dniach udała się również do NRD śpiewaczka E. Bandrowska-Turska.

Od kilku tygodni przebywa w NRD znany dyrygent Z. Górzyński, który udał się tam m. inn. celem współpracy nad wystawieniem w Lipsku opery St. Moniuszki „Halka".

W Finlandii bawi na gościnnych występach prof. St. Szpinalski.

Z końcem b. m. wyjeżdża na tournee koncertowe do Norwegii, pianista R. Bakst.

Kwas cytrynowy produkcji krajowej

CZ Przemysłu Cukrowniczego uruchomił w końcu lutego produkcję kwasu cytrynowego nie wytwarzanego dotąd nigdy w Polsce.

Produkcja kwasu cytrynowego, który wytwarzany będzie z surowców odpadkowych, uzyskiwanych przy produkcji cukru, zaspokoi na razie najbardziej palące potrzeby rynku.

Telefonem z Berlina

DOCIERAJĄ WSZĘDZIE

(Od specjalnego wysłannika API)

Berlin, w marcu

W samym centrum Berlina, na Placu Thaelmanna, ponad nowowybudowanym budynkiem rządowym powiewa biało - czerwona chorągiew. Można ją dostrzec nawet z Placu Poczdamskiego, na którym graniczą ze sobą trzy sektory: demokratyczny, brytyjski i amerykański. Polska flaga jest zewsząd widoczna. Podobnie widoczny jest miesiąc przyjaźni niemiecko - polskiej. Zasięgiem swym objął on całą Republikę, wszystkie miejscowości, wszystkie organizacje — całe społeczeństwo. Prasa codzienna i tygodniowa wszystkich partii politycznych i organizacji społecznych, czy zawodowych, przepełniona jest informacjami o osiągnięciach i rozwoju Polski Ludowej. Nic dziwnego więc, że spotkana w odległej fabryce tekstylnej w Turyngii robotnica **doskonale była zorientowana, kto to jest Wanda Gościmińska.**

Wydarzeniem politycznym dużej miary był przedruk artykułu Edwarda Ochaba z „Nowych Dróg", witający w NRD naszego sojusznika i sprzymierzeńca w walce o pokój światowy. Największy dziennik „Neues Deutschland", organ KC SED, drukuje w odcinkach opowiadanie Konwickiego „Przy budowie", „Berliner Zeitung" niemal codzień przynosi jakieś fragmenty prozy polskiej.

Już drugi rok ukazuje się tu miesięcznik „Blick nach Polen", który — i to jest najbardziej interesujące — jest obowiązkową lekturą w szkołach.

Serdeczność na każdym kroku

Miesiąc Przyjaźni Niemiecko - Polskiej to nie tylko intensywna akcja prasowa i radiowa, lecz przede wszystkim praca ideowo - uświadamiająca, systematycznie przeprowadzana wśród najszerszych warstw ludności NRD. We wszystkich miejscowościach odbywają się w ciągu miesiąca specjalne zgromadzenia poświęcone temu tematowi. 8-osobowa delegacja polska, która bawiła tutaj od 1 do 10 marca, wzięła udział w dużej ilości zebrań i spotkań. Podzieliła się ona w Berlinie na 3 grupy i objechała w ciągu tygodnia poważną część NRD — Meklemburgię, Saksonię i Turyngię — biorąc ogółem udział w kilkudziesięciu spotkaniach z ludnością.

W Meklemburgii delegaci polscy odwiedzili przede wszystkim duże wielotysięczne ośrodki przemysłowe. W Turyngii — spotkali się z chłopami i rzemieślnikami oraz — w Erfurcie i Wejmarze — z intelektualistami. Grupa, która wyjechała do Saksonii, podróżowała wspólnie z aktorami, grającymi w filmie „Die Sonnenbrucks", nakręconym według sztuki Leona Kruczkowskiego „Niemcy". Ekipa brała udział w szeregu premier filmowych w większych zakładach przemysłowych. Premiery były połączone z wystąpieniem polskich delegatów i z żywą dyskusją nad filmem.

Podróż wszystkich grup była wielkim festynem przyjaźni, okazywanej na każdym kroku. Wyrazicielką tej przyjaźni była przede wszystkim wspaniała młodzież z FDJ, na której przykładzie sprawdza się raz jeszcze prawda, że szlachetne ideały socjalizmu, pokoju i międzynarodowego braterstwa mają dla młodych nie tylko wielką siłę atrakcyjną, lecz dysponują potężną mocą wychowawczą, wobec której jakże śmieszną bronią jest zalew wszystkich kiosków gazetowych zachodniego Berlina masową literaturą pornograficzną, opatrzoną „zachęcającym" i „wychowawczym" napisem: „Dla młodzieży wzbronione". Z jednej strony ideały twórcze i wielkie — wprost porywające, a z drugiej — pornografia i najgłupsze powieści kryminalne.

W dziecięcej wiosce

Jednym z najbardziej wzruszających momentów było przyjęcie, jakiego doznaliśmy ze strony 120 dzieci-sierot, zamieszkujących tzw. „dziecięcą wioskę" w Wilhelmsthal w Turyngii, członków organizacji „Pionier". Każde z nich poznało doskonale, jak straszliwym nieszczęściem jest wojna, toteż ich dziecięcia serdeczność wzmocniona była zrozumieniem, że ci starsi, którzy przybyli je odwiedzić, chcą uczynić wszystko, co w ich mocy, aby pokój na zawsze zachować. Przez kilka godzin dzieciaki nie chciały nas od siebie puścić. Przyrzekliśmy im w imieniu naszych harcerzy, że jakaś drużyna harcerska stale będzie do nich pisywać.

Ostatniego dnia pobytu delegacji w Berlinie, w parowozowni Pankow odbyła się osobliwa uroczystość. Kolejarze niemieccy ofiarowali Towarzystwu Przyjaźni Niemiecko - Polskiej lokomotywę. Ciężką, towarową lokomotywę, która jeździ po całej Republice, docierając do wszelkich zakątków kraju i pełnić będzie, dzięki specjalnej dekoracji, służbę propagandową. Nosi ona numer 526016. Przekazujący ją kolejarze wyrazili życzenia, byśmy niej dojechali tam, gdzie pokój nasz i przyjaźń nasza scementują się ostatecznie: do socjalizmu.

Z daleka widoczny sztandar i docierająca wszędzie lokomotywa to dwa symbole trwającego miesiąca przyjaźni. Choć zaczął się on niedawno, potrafił udowodnić, że w narodzie niemieckim została wykonana przez SED i FDJ praca wychowawcza gruntowna i głęboka. I choć niej przedtem każdy z nas wiedział, to jednak **osobiste przekonanie się** faktycznie istniejącej wśród mieszkańców NRD przyjaźni do naszego narodu i kraju, o faktycznie istniejącym przeświadczeniu, iż granica na Odrze i Nysie jest niewzruszalną granicą pokoju, o faktycznie istniejącej woli pokoju wśród narodu niemieckiego — **było naprawdę głębokim przeżyciem**

Kazimierz Koźniewski

NOTATNIK ŁÓDZKI

NA PRZEDWIOŚNIU

(Od własnego korespondenta)

Tym razem przepowiednia ludowa „w marcu, jak w garncu" — spełniła się. Po ciepłych, deszczowych dniach chwycił mrozik. I zaraz potem zajaśniało prawdziwie wiosenne słońce. I chyba mróz już nie przepłoszy wiosny.

Dawniej wiosna oznaczała rozpoczęcie wszelkich robót publicznych, które z reguły zamierały przy pierwszych przymrozkach. Dzisiaj możemy budować, bez względu na pogodę, nawet w siarczysty mróz. Możemy i — budujemy.

Szczególnie intensywnie prowadzono przez całą zimę roboty przy budowie osiedla mieszkaniowego ZOR-u na Starym Mieście. Bloki przy ul. Podrzecznej, Drewnowskiej, Bojowników Getta Warszawskiego, Zawiszy są już prawie gotowe. Schludne, jasne mieszkania zapełnią się niebawem lokatorami. Mieszkania mają łazienki, gaz, elektryczność i kanalizację, a sklepy znajdują się niemal w każdym budynku

Na Starym Mieście stanie w tym roku 14-piętrowy „wieżowiec", jeden z czterech, których makiety łodzianie podziwiali na lipcowej wystawie Planu 6-letniego. Tak okazałego budynku Łódź dotąd nie ma, toteż duma mieszkańców Bałut jest w pełni uzasadniona. A że obok „wieżowca" wyrośnie jeszcze kilka 6-piętrowych domów, żłobek, szkoła i łaźnia — radość ludności jest tym większa.

ZAWCZASU

Rozbudowa Łodzi odbywa się nie tylko na Bałutach i Starym Mieście. Coraz realniejsze kształty przybiera gigantyczny gmach Teatru Narodowego, a biurowiec Centrali Tekstylnej wygląda imponująco ze swym monumentalnym dźwigiem, wyrastającym wysoko ponad wszystkie sąsiednie budynki.

Z nastaniem wiosny roboty ruszą „pełną parą". Przygotowania do nich podjęto zawczasu, aby ustrzec się przed zeszłorocznymi błędami. A błędy te były dość poważne. Nie wszystkie inwestycje przeprowadzono w sposób właściwy. Często były one źle przemyślane, niesharmonizowane. Nie stosowano należycie oszczędności, nie rozkładano robót równomiernie na cały rok, wskutek czego trzeba było „nadganiać" w ostatnim kwartale. A że takie „nadganianie" nic dobrego nie daje — wiemy z doświadczenia.

Nie zawsze jednak winni byli inwestorzy. Kulała dostawa materiałów, kulało wykonawstwo, a najbardziej — dokumentacja techniczna. Toteż na ostatniej konferencji w Prezydium Rady Narodowej, w której udział wzięli zarówno inwestorzy, wykonawcy robót jak i przodownicy pracy i racjonalizatorzy, postanowiono zaradzić złu. Podjęte uchwały mówią o jak najoszczędniejszym zużyciu środków inwestycyjnych, sprawnej dostawie materiałów, o realnych terminach wykonania robót i o jak najszybszym dostarczaniu dokumentacji technicznej.

W związku z ostatnią bolączką należy wspomnieć o godnym naśladowania przykładzie. Oto inżynier łódzki ob. Jerzy Grodzicki, doceniając znaczenie budownictwa socjalistycznego, zobowiązał się wykonać dodatkowo kompletną dokumentację techniczną dla dwóch obiektów, a już w kilka dni potem podobne zobowiązania posypały się jak z rogu obfitości: inżynierowie i technicy łódzcy, idąc za przykładem robotników, coraz liczniej przystępują do współzawodnictwa

ZŁOTE ZGŁOSKI

Za niespełna dwa tygodnie Wielkanoc. Czekają nas dwa dni świąt. Czas dzielący od świąt ludzie pracy wypełniają trudem dnia powszedniego, trudem, który im i państwu gotuje lepszą przyszłość. Padają coraz to nowe chlubne zobowiązania. O wzmożeniu wydajności pracy, o szybszym i lepszym wykonaniu stojących przed nami zadań, o jak największej produkcji na zaoszczędzonym materiale, o obniżeniu kosztów własnych itd.

Uchwały i zobowiązania dzielnych robotników Łodzi zapisują się złotymi zgłoskami we wspólnej księdze narodu, która ma na imię: Plan 6-letni.

Adam Ochocki.

Apel gromady Markusy o współudział w zbiórce na »Dom Chłopa«

Chłopi z gromady Markusy w pow. elbląskim, postanowili wezwać wszystkich rolników na terenie kraju do współzawodnictwa w zbiórce na „Dom Chłopa" w Warszawie.

„Niech ten dom — czytamy w apelu — będzie pomnikiem naszego wyzwolenia, które nam przyniosła bohaterska Armia Radziecka, kierowana przez Wielkiego Chorążego Pokoju— Generalissimusa Stalina".

CIĄGNIENIE I KLASY 65 LOTERII

16 — 21 marca r. b.

Narada przewodniczących woj. sekcyj piłki nożnej

Rekordowa ilość zgłoszeń do rozgrywek

W sekcji Piłki Nożnej GKKF odbyła się narada przewodniczących prezydiów sekcji piłki nożnej WKKF-ów. Przewodniczył gen. **Bordziłowski.** Wypowiedzi obecnych o wprowadzonych w życie zmianach w systemie rozgrywek o mistrzostwo brzmiały optymistycznie. Wprawdzie nie wszystkie OZPN zostały już przemianowane na sekcje WKKF (np. Koszalin, Olsztyn), jednakowoż wszędzie dokonano podziału na klasę wojewódzką i na grupy oraz rozlosowano terminy rozgrywek.

Klubów klasy wojewódzkiej w woj. katowickim będzie 83, we wrocławskim — 20, opolskim — 15, szczecińskim — 7, koszalińskim — 6, gdańskim — 9, bydgoskim — 16, poznańskim — 21, olsztyńskim — 8, łódzkim — 8, rzeszowskim — 16, krakowskim — 29, kieleckim — 16, białostockim — 8, warszawskim — 8 i w mieście Warszawie — 8 drużyn.

W Warszawie do klasy wojewódzkiej należeć będą rezerwy **klubów ligowych: Ogniwo, Budowlani, Stal i AZS.** Rozgrywki rozpoczną się 1-go kwietnia b.r.

Organizacja powiatowych sekcji piłki nożnej we wszystkich województwach jest już ukończona. **Zgłoszenia do mistrzostw powiatowych przewyższają najbardziej optymistyczne przewidywania.** W pow. rybnickim np. zgłosiło się do rozgrywek 120 drużyn, w Toruniu 60. Ponieważ nie wszystkie drużyny są jednolicie wyekwipowane konieczny jest podział zgłaszających się drużyn na odpowiednie grupy (aby np. „trampkarze" nie grali z drużynami posiadającymi piłkarskie bucики).

Trudności w organizowaniu rozgrywek wypływają z chwilowego braku odpowiednich kredytów. W b. roku kluby nie będą płaciły wpisowego ani procentów od wpływów meczowych — poza zwrotem kosztów przejazdów sędziów. (SM)

FACHOWCY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA PRODUKCJI DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ, KIEROWNIKA PLANOWANIA, 2 PROJEKTANTÓW ARCHITEKTÓW, WERYFIKATORA, 1 SIŁĘ BIUROWĄ zatrudni od zaraz ZJEDNOCZENIE WSCHODNIE BIUR PROJEKTOWYCH B. M. O. Oddział w Olsztynie. Zgłoszenia kierować do Referatu Personalnego Olsztyn, ul. Szrajbera 11, III piętro. K 264-0

ROBOTNIKÓW DO BUDOWY LINII RADIOFONICZNYCH na terenie woj. olsztyńskiego zatrudni DYREKCJA OKRĘGOWA RADIOFONIZACJI KRAJU W OLSZTYNIE. Kandydaci winni zgłaszać się pod adres: DYREKCJA OKRĘGOWA RADIOFONIZACJI KRAJU w Olsztynie, ul. Grunwaldzka Nr. 21. Warunki omówione zostaną na miejscu. K 275-0

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

HANDLOWE

Otomanę nowoczesną i kozetkę — nowe, sprzedam. Częstochowa, Świerczewskiego 17 m. 6. 5204-1

Stołowy pokój orzech kaukaski, fotele klubowe nowe, kozetkę, łóżka polowe sprzedam. Częstochowa, N. M. Panny 19 m. 15. 5201-0

ZGUBY

Unieważnia się zagubiony stempel firmowy o brzmieniu Centrala Rybna Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. Sklep detaliczny Nr 1 w Radomiu ul. Żeromskiego Nr. 23, tel. 22-44". K 190-0

Zgubiono dowód tożsamości klaczy wydany gmina Kozienica właściciel Szczypiór Stanisław wieś Cudów, poczta Kozienice. 192-1

Skradziono książeczkę wojskową wydaną RKU Radom na nazwisko Hornik Antoni zamieszkały Hernników gmina Jedlińsk pow. Radom. 191-1

Zgubiono książeczkę wojskową Nr 0120054 seria B na nazwisko Kruszewski Franciszek s. Antoniego wydaną przez RKU Morąg dnia 22.XI. 1949 r. 282-1

Zagubiono książeczkę wojskową RKU Lidzbark Warm. na nazwisko Dzyngel Stanisław, syn Klemensa rocznik 1913. 4834-1

Zgubiono książeczkę wydaną przez RKU Olsztyn i odcinki zameldowania na nazwisko Matuszewicz Czesław syn Mikołaja urodzony 20.XII.1921 r. w Grodnie zam. Biskupiec k/Reszela, Żeromskiego 24 woj. Olsztyn. 281-1

Zaginęło świadectwo szkolne małej matury wydane przez Szkołę Ogólnokształcącą dla Dorosłych na nazwisko Łukasiewicz Piotr Dzikie gm. Choroszcz. 4708-1

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Sokółka Seria A Nr 0673012 na nazwisko Wićko Wacław Drydze. gm. Suchowola. 4709-1

Skradziono metrykę urodzenia na nazwisko Maria Kozłowska Białystok, Stołeczna 35 m. 5. 4707-1

Zgubiono pieczątkę firmową w Ełku „Olsztyńskie Zakłady Ceramiki Czerwonej Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Cegielnia Siedliska" w Siedliskach pow. Ełk. 4706-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Białystok nazwisko Gołaszewski Jan s. Jana wieś Chojane Gornany gm. Wys-Mazow., dowód osobisty wyd. przez Zarząd Gminy Wys-Maz. 215-1

Zgubiono legitymację Związków Zawodowych oraz przepustkę fabryczną wyd. przez PZPW Nr 8 w Częstochowie na nazwisko Choryłek Józef. 5200-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa na nazwisko Krawczyk Irena. 5205-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa na nazwisko Piech Celina. 5203-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Radom na nazwisko Górka Jan. 189-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej — Jelenia Góra na nazwisko Pierożyńska Kazimiera. 5206-1

Zgubiono portfel z następującymi dowodami: legitymacją Związków Zawodowych, przepustką na teren „Huty" Blachownia legitymacją Hodowców Gołębi Pocztowych na nazwisko Roznowski Stefan. 5199-1

Zgubiono legitymację Związków Zawodowych Częstochowa na nazwisko Równianik Szymon. Miedźno. 5197-1

Skradziono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Radom na nazwisko Górka Jan. 189-1

Wszystkim, którzy 14 bm. w Olsztynie wzięli udział w pogrzebie

ś. † p.

HILAREGO CHRZANOWSKIEGO

serdeczne podziękowania składa

żona, bratanica i rodzina

Ostatnie wydawnictwa

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza" ukazały się następujące książki:

J. W. STALIN — Klasa proletariatu i partia proletariuszy. W sprawie pierwszego punktu statutu partii. (Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu). Str. 15. Cena zł 0,75.

J. W. STALIN — O socjaldemokratycznym odchyleniu w naszej partii. Referat i słowo końcowe po dyskusji na XV konferencji WKP(b). (Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu). Str. 132. Cena zł 2,50.

ZSRR KRAJ ZWYCIĘSKIEGO SOCJALIZMU. Materiały dla kursów partyjnych do tematu piątego. (Biblioteka szkolenia partyjnego). Str. 60. Cena zł 0,45.

KOMSOMOŁ W OKRESIE WIELKIEJ WOJNY NARODOWEJ ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. (Biblioteka Zetempowca. Z doświadczeń Komsomołu 3). Str. 23. Cena zł 0,90.

W 68 rocznicę śmierci Karola Marksa

SŁUŻYŁ LUDZKOŚCI

Dziś mija 68 lat od śmierci twórcy naukowego socjalizmu, wodza międzynarodowego proletariatu, wielkiego rewolucjonisty — Karola Marksa.

Poniżej zamieszczamy kilka fragmentów ze wspomnień Paul'a Lafargue'a o nieśmiertelnym odkrywcy praw rządzących rozwojem społecznym, o genialnym myślicielu, który był wielkim przyjacielem Polski. I który stale głosząc prawo narodu polskiego do niepodległości, surowo potępiał rozbiory oraz imperializm pruski.

W lutym 1865 r. po raz pierwszy widziałem Karola Marksa. Międzynarodówka została założona 28 września 1864 r. na zgromadzeniu w St. Martin's Hall. Przyjechałem z Paryża, by dostarczyć Marksowi wiadomości o postępach w rozwoju młodego stowarzyszenia. Pan Tolain — dziś senator burżuazyjnej republiki i jeden z jej przedstawicieli na berlińskiej konferencji — dał mi list polecający.

Miałem wówczas lat 24. Do końca życia nie zapomnę wrażenia, jakie sprawiło na mnie owo pierwsze spotkanie. Marks niedomagał wówczas, pracował wtedy nad pierwszym tomem „Kapitału", który ukazał się dopiero w dwa lata później, w r. 1867. Obawiał się, że nie będzie mógł doprowadzić swego dzieła do końca, i przyjmował chętnie młodych ludzi: „Muszę — mówił — przygotować ludzi, którzy po mnie dalej prowadzić będą propagandę komunistyczną".

Karol Marks jest jedną z owych rzadkich postaci, które potrafiły stać w pierwszym szeregu zarówno w nauce jak w działalności społecznej; jedno i drugie tak nierozłącznie się

w nim splotło, że nie podobna go zrozumieć nie widząc w nim i uczonego, i bojownika socjalizmu. Uważał wprawdzie, że każda nauka powinna być uprawiana dla niej samej i że przy naukowym badaniu nie należy sugerować się z góry jego ewentualnymi wynikami, sądził jednak, iż uczonemu — jeśli nie chce sam swego poziomu obniżyć — nie wolno nigdy wyrzekać się czynnego udziału w życiu społecznym, że nie powinien, jak ślimak w skorupie, zamykać się w czterech ścianach swego gabinetu lub laboratorium nie mieszając się do życia, do społecznych i politycznych walk swoich współczesnych.

„Nauka nie powinna być egoistyczną przyjemnością: ci, którzy są tak szczęśliwi, że mogą poświęcić się nauce, powinni też pierwsi oddawać swoją wiedzę na usługi ludzkości". „Pracować dla świata" było jednym z jego ulubionych powiedzeń.

Do poglądów komunistycznych doszedł Marks nie drogą sentymentalnych rozważań — chociaż współczuł głęboko cierpieniom klas pracujących — lecz poprzez studia nad historią i ekonomią polityczną. Marks twierdził, że każdy bezstronny umysł nie ulegający wpływowi osobistych interesów i nie zaślepiony przesądami klasowymi musi bezwarunkowo dojść do tych samych wniosków. Chociaż badał ekonomiczny i polityczny rozwój społeczeństwa ludzkiego bez z góry powziętego zdania, jednakże pisał wyłącznie ze zdecydowanym zamiarem rozpowszechniania wyników swych badań, z mocną i stanowczą wolą stworzenia naukowej podstawy dla ruchu socjalistycznego, który do owego czasu gubił się w mgławicach utopii. Marks występował publicznie tylko w tym celu, by pracować dla tryumfu klasy robotniczej, klasy, której misją historyczną jest zbudować komunizm, skoro tylko zdobędzie ona polityczne i ekonomiczne kierownictwo społeczeństwem; podobnie jak w swoim czasie misją burżuazji, gdy doszła do władzy, było — zerwać okowy feudalizmu, krępujące rozwój rolnictwa i przemysłu, umożliwić swobodny obrót produktów i swobodę ruchu ludzi, wolną umowę między przedsiębiorcami a robotnikami, scentralizować środki produkcji i wymiany itd. nie zdając sobie sprawy z tego, że przygotowuje materialne i intelektualne przesłanki dla komunistycznego społeczeństwa przyszłości.

* * *

...Marks czytał we wszystkich językach europejskich, a pisał w trzech: po niemiecku, po francusku i po angielsku, wprawiając w podziw znawców tych języków; często powtarzał sentencję: „Obcy język jest bronią w walce życiowej". Miał wybitne zdolności językowe, które odziedziczyły również jego córki. Miał już 50 lat, gdy zabrał się do nauki języka rosyjskiego, i jakkolwiek język ten jest trudny, jednak po sześciu miesiącach władał nim w wystarczającym stopniu, by rozkoszować się czytaniem rosyjskich poetów i pisarzy, z których szczególnie cenił Puszkina, Gogola i Szczedryna. Uczył się rosyjskiego po to, aby móc czytać akta urzędowych dochodzeń, których ogłaszania rząd zakazał ze względu na zawarte w nich straszliwe rewelacje; oddani przyjaciele zdobyli je dla Marksa, niewątpliwie jedynego ekonomisty w Europie zachodniej, który się z nimi zdołał zapoznać.

Nie tylko do poetów i powieściopisarzy sięgał Marks, by dać umysłowi wytchnienie: nader osobliwym środkiem odpoczynku umysłowego była dla niego również matematyka, do której żywił szczególny pociąg. Algebra stawała mu się nawet moralną pociechą, do niej uciekał się w najboleśniejszych chwilach swego niespokojnego życia. W czasie ostatniej choroby żony nie mógł zajmować się swymi zwykłymi naukowymi pracami; jedyną ulgę w tych ciężkich chwilach przynosiło mu zagłębianie się w matematyce.

* * *

...Mózg Marksa uzbrojony był w niewiarogodne mnóstwo historycznych i przyrodniczych faktów i teorii filozoficznych, przy czym Marks umiał doskonale posługiwać się wszystkimi wiadomościami i spostrzeżeniami, jakie zebrał w ciągu długich lat pracy umysłowej. Można go było kiedykolwiek o cokolwiek zapytać, a otrzymywało się zawsze jak najbardziej wyczerpującą odpowiedź, której towarzyszyły filozoficzne refleksje o charakterze uogólniającym. Mózg jego podobny był do okrętu wojennego, stojącego pod parą w porcie: był zawsze gotów wyruszyć w drogę we wszystkich kierunkach myśli.

* * *

...Aby poznać i pokochać serce, które biło w tym wielkim uczonym, trzeba było widzieć Marksa, kiedy odkładał swoje książki i zeszyty, w gronie rodziny lub w niedzielny wieczór w kole przyjaciół. Wówczas okazywał się najmilszym towarzyszem, pełnym humoru i dowcipu, umiejącym śmiać się z całego serca. Jego czarne oczy pod krzaczastymi brwiami iskrzyły się radością i drwiącą ironią, skoro usłyszał dowcipne słowo lub ciętą replikę.

Radio

na dzień 15 marca 1951 r. (czwartek)

Na fali 1322 m.

5.20 Koncert 6.05 Polska pieśń masowa 6.10 Wszechnica Radiowa 7.00 Muzyka 8.05 Tańce stylizowane 8.55 Wszechnica Radiowa 9.15 Polska pieśń masowa 9.20 Muzyka i aktualności 9.50 „Mirków ruszył" — fragm. pow. Zesławskiego 10.55 Aud. dla kl. III—IV: „Stasiek mechanik" — słuchowisko 11.15 Koncert solistów 12.15 Gra Yehudi Menuhin — skrzypce 12.45 Melodie ludowe 15.50 Ludowe tańce radzieckie 16.20 Pogadanka naukowa 16.30 Kompozytor Tygodnia — Ludomir Różycki 17.05 Wszechnica Radiowa 17.20 Z kraju i ze świata 18.00 Dla każdego coś miłego 19.50 Gra zesp. Orzechowskiego 20.30 Koncert 20.50 Lekcja języka rosyjskiego 21.05 Muzyka 21.40 Wszechnica Radiowa 22.00 Stan pogody 22.02 Koncert beethovenowski.

Na fali 367 m.

5.20 Koncert 6.15 Polska muzyka ludowa 6.50 Pieśni masowe 7.20 Wszechnica Radiowa 7.40 Muzyka 13.50 Koncert 14.15 „Czapajew" — fragm. pow. Furmanowa 14.30 Koncert dla kl. III—IV 15.00 Koncert solistów 15.50 Zagadki muzyczne 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Muzyka 17.05 Odpowiedzi Fali 49 17.15 Polska muzyka kameralna 17.45 Radiowy poradnik językowy 18.00 Aud. z cyklu: Polska myśl postępowa 18.40 „Radiowy Ekspress Wieczorny" 19.00 Wszechnica Radiowa 19.20 Muzyka ludowa 19.40 Lekcja języka rosyjskiego 20.30 Koncert 20.50 Muzyka węgierska 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 „Tajemniczy portret" — ode. pow. Herakliusza Andronikowa 22.20 Polska muzyka ludowa 23.10 Rozmowy muzyczne.

Z powodu braku miejsca następny odcinek powieści zamieścimy w numerze jutrzejszym

Naszym zdaniem

Zapomniane trojaczki

Jak już swego czasu donosiliśmy, w Prabutach urodziły się 30 stycznia br. trojaczki. Szczęśliwym ojcem jest małorolny chłop Władysław Łukaszczyk. Mimo jednak, że wspomniane trojaczki są pierwszym tego rodzaju wydarzeniem w pow. suskim i należałoby się spodziewać, że będą otoczone odpowiednią opieką — rodzice pozostają nadal w ciężkich warunkach materialnych a władze śmiało można powiedzieć, mało interesują się ich losem.

No cóż. Prez. PRN w Iławie tłumaczy się brakiem odpowiednich funduszy na ten cel. Nie przewidziano ich w preliminarzu budżetowym, bo rzeczywiście trudno było przewidzieć fakt urodzenia się trojaczków. Centralna Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka w Olsztynie, mimo specjalnego powiadomienia jej o tym — nie daje znaku życia. Jedynie tylko kierownik Ośrodka w Prabutach usiłuje w miarę możliwości otoczyć dzieci opieką lekarską i dzięki temu trojaczki chowają się dobrze.

Ale, czy nie należałoby otoczyć ich trochę większą opieką? Czy władze nie powinny zainteresować się sytuacją materialną rodziców? Czyż nie pamiętamy jak to pierwsze trojaczki w Gdyni otrzymały „własne" mieszkanie, a w Warszawie mieszkanie i wcale pokaźne wkłady z książeczkami oszczędnościowymi?

W dzisiejszej dobie, kiedy naprawdę stawiamy na młodzież i dzieci, kiedy oczekujemy od nich zajęcia w przyszłości naszego miejsca przy warsztacie pracy — troska o dziecko powinna wyrażać się w konkretnych formach specjalnie wtedy, gdy mamy do czynienia z tak niespodziewanym zdarzeniem, jak urodzenie się trojaczków.

Oczekujemy większego zainteresowania się noworodkami tak ze strony władz powiatowych Iławy jak i Wydz. Zdrowia Prez. WRN w Olsztynie. Nie możemy dopuścić do tego, żeby wskutek trudności materialnych rodziców zdrowie dzieci było narażone na szwank.

Z frontu przygotowań do siewów

Gromadzkie zespoły uprawowe DOPOMOGĄ W LIKWIDACJI ODŁOGÓW

(il). — Tegoroczna wiosenna kampania siewna prowadzona będzie pod hasłem walki o wyższą wydajność z ha oraz całkowitą likwidację pozostałych w naszym województwie odłogów. W akcji likwidowania odłogów wezmą m. in. udział terenowe ogniwa ZSCh, które przy użyciu wszystkich środków będą mobilizowały masy chłopskie do prac związanych z włączeniem jak największej ilości odłogów w tegoroczne plany kampanii siewnej.

Jedną z najlepszych i najbardziej skutecznych form zagospodarowania odłogów są zespoły uprawne. Stąd też zarządy gminne i gromadzkie ZSCh przy pełnym współudziale Prezydiów GRN przystąpiły do ich organizacji. Zespoły uprawne zasięgiem swoim powinny objąć co najmniej 30 proc. odłogów leżących na terenie gminy.

Zespół może składać się z 5 członków — mało i średniorolnych chłopów. Jest on zwolniony na okres 3 lat od daty podpisania umowy od podatku gruntowego i SFOR, a plony uzyskane w zespole, po uregulowaniu należności z tytułu pobranych kredytów dzielone będą w naturze lub w przeliczeniu na gotówkę między członków zespołu w zależności od włożonej pracy ręcznej czy sprzężajnej.

Zagadnienie zespołów uprawowych w skali wojewódzkiej ma bardzo poważne znaczenie. Wystarczy dodać, że do tegorocznej kampanii siewnej włączonych zostanie 74.000 ha odłogów. Muszą one być uprawione i zagospodarowane. Udział zespołów uprawowych organizowanych przez ZSCh na terenie gromad będzie w tej akcji duży i dlatego przywiązuje się do nich tak wielkie znaczenie.

Podjęta przez koła gromadzkie kampania organizacyjna zespołów uprawowych rozwija się na terenie całego woj. olsztyńskiego bardzo pomyślnie. Zespoły powstają masowo. **W pow. np. morąskim, w grom. Nowy Dwór w skład zespołu uprawowego weszło 20 członków, którzy zobowiązali się obsiać 10 ha odłogów. W grom. Jurki 12 członków uprawi 8 ha odłogów. W grom. Kurowo pow. bartoszycki 20 członków zespołu uprawi 6 ha odłogów, a w grom. Rogity pow. Pasłęk 20 członków podjęło zobowiązanie obsiania 60 ha odłogów. W pow. węgorzewskim chłopi grom. Ogonki zawiązali zespół uprawowy, do którego przystąpiło 14 członków. Uprawią oni 8 ha odłogów. W grom. Rzeck pow. reszelski zorganizowano dotychczas 13 zespołów uprawowych, a w grom. Klewno — 3 zespoły.**

Do chwili obecnej powstało ogółem w całym województwie ponad 120 zespołów uprawnych. Jest to jednak dopiero początek akcji. Na większą skalę ruszy ona dopiero w połowie bm.

Niezależnie od tego bez przerwy trwa praca nad przygotowaniem nasion, sprzętu i nawozów do siewu.

Np. **gm. Mikołajki** do akcji siewów wiosennych przygotowana jest dobrze. Wielką pomocą będzie SOM, który posiada 11 siewników zbożowych, 2 nawozowe, 10 kultywatorów traktorowych, 5 pługów traktorowych i 6 traktorów. Jest to całkowicie wystarczające dla gm. Mikołajki. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne jest dostateczne. Rozprowadzono już 24,5 tony z tego 8,7 t. dla spółdzielni prod. **Olszewo**, resztę dla gospodarstw indywidualnych. W ziarno zaopatrzono gminę również dostatecznie.

Brak jeszcze tylko zbóż motylkowych i oleistych, lecz te mają wkrótce nadejść. Instruktor rolny gm. Mikołajki i kier. SOM oświadczyli, że akcję siewów wiosennych wykonają przed terminem.

Kor. ter. Łukasiak

Kor. ter. (ma) z **Kętrzyna** donosi, że **kułak Czepulonis we wsi Jankowice gm. Winda** od kilku lat zaoruje boisko przy miejscowej szkole. Zwracamy uwagę Prez. GRN w Windzie, że boisko sportowe nie jest odłogiem, a więc nie wolno go zaorywać.

Po pierwszej setce

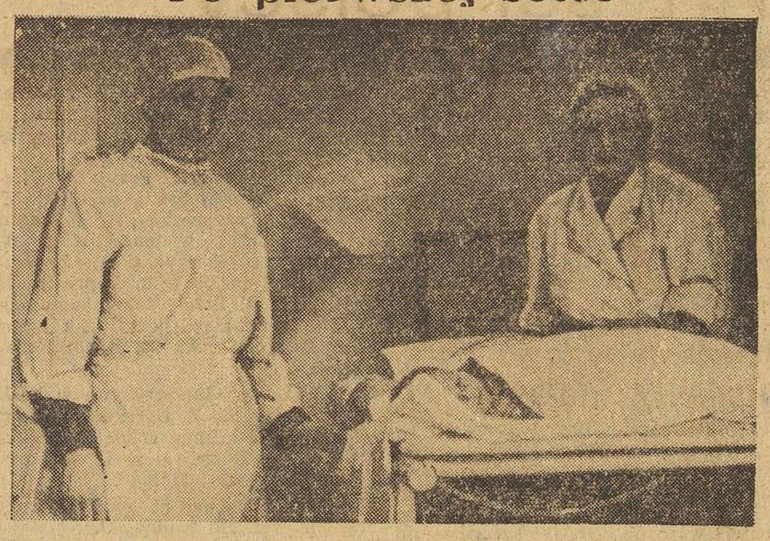

(an) Istniejąca od października r. ub. Izba Porodowa w Dobrym Mieście rozwija się dobrze, czego dowodem jest fakt, iż w ciągu kilku miesięcy wyszło stąd ponad 100 zdrowych noworodków. Na zdjęciu widzimy położną Marię Wnukową i salową, opiekującymi się dopiero przyszłymi na świat noworodkami.

Załoga budowy przy ul. 22 lipca
rozpoczęła współzawodnictwo zespołowe

(an). — Załoga pracująca przy budowie biurowca przy ul. 22 Lipca przystąpiła do współzawodnictwa zespołowego. Na skutek inicjatywy murarza **Józefa Stodolskiego** i jego kolegów cały zespół postanowił rozpocząć współzawodnictwo zespołowe, wzywając jednocześnie swych kolegów z innych budów. Nadmienić należy, że w powyższym zespole znajduje się 6 kobiet, które dzielnie pomagają mężczyznom.

Od chwili rozpoczęcia współzawodnictwa tzn. dn. 1 bm. zarówno betoniarze jak i murarze, stolarze i in. wykonują swe zadania ponad normę. Osiągnięto już 237 proc. normy i to w sezonie, którego jeszcze nie można nazwać pełnym sezonem budowlanym.

Życzyć należy, ażeby inicjatywa załogi „biurowca" znalazła jak najszerszy oddźwięk we wszystkich załogach, a **kierownictwo budowy przy ul. 22 Lipca powinno intensywnie współpracować w dziele podniesienia wydajności pracy, co przyczyni się niewątpliwie do dalszych sukcesów.**

Nasi korespondenci donoszą:

Najlepsze pracownice woj. olsztyńskiego otrzymały zasłużone nagrody

W ramach uroczystości ku czci Międzynarodowego Dnia Kobiet w szeregu miejscowości odbyły się uroczyste akademie w czasie których wyróżnione kobiety otrzymały nagrody i dyplomy uznania.

A oto meldunki naszych korespondentów na ten temat:

PRABUTY. — Najbardziej wyróżniające się w pracy społecznej i zawodowej kobiety otrzymały nagrody. **Z prez. MRN:** B. Lubasińska, I. Wiśniewska, L. Zygadło, J. Cieśla, J. Buczkowska, K. Niementowska i inne, ze **spółdz. „Niespodzianka"** Cz. Kowalak, St. Żbikowska, G. Lewandowska, J. Madejska i inne.

Kor. ter. (kis)

KĘTRZYN. — Nasze kobiety zebrały się w teatrze na akademii, połączonej z odsłonięciem sztandaru Pow. Zarz. LK. Obecni przyjęli meldunki z wykonania zobowiązań, m. in. kobiety z drożdżowni zorganizowały się w 100 proc. w kole LK, a w 30 proc. wykonały plan produkcjicji, koleżanki ich z **CWSS** 1 dzień w miesiącu ofiarowały nadprogramowo celem podwyższenia produkcji, **koło gospodyń z Czernik** przekroczyło plan kontraktacji buraka o 14 proc. i założyło koło TPPR itd.

Po odsłonięciu sztandaru ponad 20 przodujących kobiet otrzymało dyplomy uznania od Zarządu Głównego. Nie milknącymi brawami witano murarkę z SPB **Hertę Wydrach, Kłębińską** z Warnik, która otrzymała dyplom za chów trzody chlewnej, dojarkę **Krymską** z PGR Solanki, **Zofię Machalę** stolarkę z CWSS.

Kor. ter. (ma)

OLSZTN. — Kobiety zatrudnione w **DOPT** zrzeszone w Lidze Kobiet (koło dyrekcyjne) w liczbie 86 podjęły zobowiązanie przepracowania dodatkowo 4 godzin dla uczczenia swego święta. Na uroczystej akademii z okazji Kongresu LK złożyły meldunek o wykonaniu w 100 proc. swojego zobowiązania, czyli przepracowały 344 roboczogodzin. **Kor. zakł. (JK)**

KISIELICE. — W dniu Święta Kobiet odbyła się w sali szkolnej uroczysta akademia, której przewodniczyła prezes ZSCh ob. Mielczarkowa. Na akademii udzielono pochwał wyróżniającym się kobietom w pracy zawodowej i społecznej oraz uczennicom szkół podstawowych i Rolniczej.

Po części oficjalnej nastąpiły występy artystyczne miejscowej żeńskiej Szkoły Rolniczej, których bogaty program nadał akademii uroczysty i podniosły nastrój.

Kor. ter. J. Mrozek.

JÓZEFOWO. — W naszym zakładzie Nr 3 dzieci z przedszkola wystąpiły z inscenizacją pt. „Antosik" i recytowały monologi. Po części oficjalnej najlepsze robotnice otrzymały premie pieniężne, m. in. **Stefania Łać** i dyplomy uznania za ofiarną i wydajną pracę zawodową od Rady Kobiet i Dyr. Przemysłu Torfowego w Elblągu. Dyplomy otrzymały ob. ob. **M. Pipka, M. Zabko, J. Sidorowicz i A. Trokowicz.**

Kor. ter. Zaguń.

GIŻYCKO. — W zakładach Rybnych nr 5 odznakę „Przodownika Pracy" otrzymała przodownica pracy AB. **Nadzieja Strug**, a nagrody pieniężne ob. **Eugenia Błachnio i Anna Tyryło.** Prócz tego 14 osób odznaczono listami pochwalnymi.

Zobowiązania podjęte dla uczczenia MDK wykonane zostały w lutym w 125,1 proc.

Kor. zakł. Fedorowicz.

6 lat stały nieczynne

(Kor. wł.).

W **Młynarach pow. Pasłęk** przy ul. 11 Listopada w rozbitym domu znaleziono przed kilku dniami 2 nowe gremplarnie. Maszyny te zostały przewieziono do Młynar z centralnej Polski w 1945 r. przez mieszkańca Młynar celem założenia tam gremplarni i stały bezużytecznie aż do chwili obecnej.

Dlaczego tak późno? Co powie na ten temat Prez. PRN w Pasłęku?

W dobie Planu 6-letniego każda maszyna musi być wykorzystana.

Kor. ter. (bed)

Poważne oszczędności uzyska uspołecznione rzemiosło

(il) Załoga wielobranżowej rzemieślniczej spółdzielni pracy **w Biskupcu**, w wykonaniu uchwał o konieczności stosowania oszczędności w planie 6-letnim podjęła zobowiązanie wprowadzenia w warsztatach jak najdalej idących oszczędności produkcyjnych, podniesienia produkcji z odpadków, poziomu ideologicznego pracowników oraz zorganizowania kursu repolonizacyjnego dla pracowników miejscowego pochodzenia, zatrudnionych w spółdzielni.

Meldunek o włączeniu się do współzawodnictwa pracy wpłynął również z krawieckiego punktu usługowego przy **ul. Lanca** w Olsztynie. Warsztaty tej spółdzielni, nastawionej na produkcję damską, wprowadziły ostatnio pracę na dwie zmiany, co było konieczne z uwagi na powiększającą się z każdym niemal dniem ilość klientów. Współzawodnictwem pracy objęte zostały obie zmiany.

Zobowiązanie o charakterze oszczędnościowym podjęli ostatnio również pracownicy i kierownictwo Okręgowego Związku Spółdzielni Rzemieślniczych w Olsztynie. W zobowiązaniu jest mowa o obniżeniu kosztów utrzymania związku w stosunku do zaplanowanego budżetu o 10 proc. Oszczędność ta w okresie 3 miesięcy wyniesie 3.600 złotych.

Mistrzowie łyżwiarstwa na starcie w Giżycku

(jb) W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Giżycku ogólnopolskie zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej z udziałem najlepszych zawodników, między innymi wielokrotnym mistrzem Polski Januszem Kalbarczykiem na czele. Zawody będą urozmaicone pokazami jazdy figurowej w wykonaniu mistrzyni Polski Bursche-Lindnerowej i sióstr Dąbrowskich.

Olsztyński „Orbis" organizuje w związku z tym pociąg popularny z Olsztyna. Bliższe informacje w „Orbisie", telefon 1312.

Młodzież — na straży pokoju

100 razy „Odwety"

13 bm. odbyło się, jak już donosiliśmy, setne przedstawienie sztuki pt. „Odwety" pióra znakomitego dramaturga i literata polskiego Leona Kruczkowskiego. Spektakl w zmienionej nieco obsadzie z Zakrzyńską z Bohomirską, Szachnaglową, Surzyńskim, Sewrukiem, Kozłowskim i innymi zgromadził na widowni wyjątkowo liczną publiczność. Świadczy to o tym, że sztuka cieszy się nadal ogromnym powodzeniem wśród mieszkańców naszego miasta, jak zresztą i województwa, czego dowodem jest wystawienie jej 58 razy poza Olsztynem, w tym w wielu wsiach i PGR-ach.

Po spektaklu odbyła się skromna uroczystość, w czasie której członek Prezydium WRN ob. Skpurek wręczył „jubilatom" kosz kwiatów od Prezydium WRN oraz złożył zespołowi gratulacje z okazji setnego przedstawienia tej świetnej sztuki. Mówca podkreślił również ogromne zasługi teatru im. S. Jaracza w Olsztynie, którego zespoły coraz głębiej docierają w teren woj. olsztyńskiego i gdańskiego, dopomagając w rozwoju życia kulturalnego na wsiach i w miasteczkach.

Reżyser teatru ob. Milski odczytał tekst depeszy nadesłanej pod adresem teatru im. Stefana Jaracza przez autora „Odwetów" z Brukseli, gdzie Leon Kruczkowski bawi jako członek delegacji parlamentarzystów polskich.

Burzliwa owacja urządzona zespołowi aktorskiemu i personelowi technicznemu teatru przez publiczność zakończyła ten miły wieczór.

Obserwujemy poprawę dań w Gospodzie Ludowej

(an) Dzięki Państwowej Inspekcji Handlowej jakość potraw w placówkach zbiorowego żywienia stopniowo ulega poprawie. Ostatnio np. zwrócono szczególną uwagę na wielkość wydawanych porcji mięsnych w zakładach zbiorowego żywienia na terenie **Kętrzyna, Węgorzewa** i szeregu gospód podległych GS.

Np. w spółdz. „**Ostoja**" w **Kętrzynie** i „Osadnik" w **Węgorzewie** wielkość wydawanych porcji mięsnych była o wiele mniejsza niż to przewidują odnośne przepisy Min. Hadlu Wewnętrznego. Podobny stan ustalono w wielu placówkach gminnych.

Wskutek energicznej interwencji sprawa ta uległa już poprawie. Mimo to w dalszym ciągu należy baczyć, ażeby dotychczasowe osiągnięcia nie zostały zignorowane. W pierwszym rzędzie sami konsumenci mogą i powinni interweniować w każdym konkretnym wypadku.

Kierownicy zakładów powinni mieć spis potraw w zakładach zbiorowego żywienia i do nich się stosować.

99 proc. planu na 13 b. m.
Zboże płynie do zbiornic
mimo oporów kułackich

Na dzień 13 bm. województwo nasze wykonało już 99 proc. planu skupu zboża. Mamy nadzieję, że na ten ostatni proc. nie będziemy długo czekać.

Skup zboża w pow. pasłęckim nie przedstawia się pomyślnie. Na zaplanowane 3.631 t. zakupiono 3.114 ton. Do wykonania planu pozostało jeszcze więc 527 ton. A plan byłby wykonany, gdyby właściwie rozłożono go na poszczególne gminy i gromady. **Ale np. gmina Rychliki lepiej zagospodarowana od gm. Wilczęta miała plan od niej niższy o całe 70 ton.**

Kor. ter. (bed)

Mieszkańcom grom. **Karczmo, gm. Sątoczno**, bardzo zależy na wykonaniu planu skupu zboża. Jednak trójka natrafia na poważne trudności ze strony kułaków, którzy wyraźnie hamują wykonanie planu gromadzkiego. Np. kułak **St. Stolarski** nie płaci podatków, nie zamierzał też sprzedać państwu zaplanowanego zboża. Trójka jednak była uparta: „Jak to, przez jednego kułaka plan gromadzki ma być nie wykonany?". Poszli do Stolarskiego, który widząc, **że różne wykręty nie pomogą, zboże sprzedał, ale zmieszane z plewami.**

Kor. ter. Godlewska.

BRAWO MIKOŁAJKI

Akcja skupu zboża w gm. MIKOŁAJKI została zakończona na 2 miesiące przed terminem, bo już 30 grudnia ub.r. W gm. WOŹNICE plan skupu wykonano 25 dni przed terminem w 102 proc. Wyróżniły się tu grom. TAŁTY i WOŹNICE.

Kor. ter. Łukasiak.

Gm. **Kisielice** dość liczna pod względem obszaru, nie od razu wykonała swój plan skupu zboża. Niektórzy gospodarze nieuświadomieni o obowiązku dostarczenia państwu nadwyżek zbożowych, świadomie uchylali się od tego obowiązku i zboże sprzedawali pokątnie lub ukrywali. Ale dzięki pracy kolektywu i trójek gromadzkich, zboże zaczęło masowo napływać do magazynów i dziś możemy zameldować: **plan skupu zboża wykonaliśmy w 162 proc. i dzięki temu powiat nasz mógł zająć jedno z czołowych miejsc.**

M. in. małorolny chłop z Kisielic ob. **Matysiak** odstawił 31 q zboża mimo, że planował tylko 17 q. Także ob. **Kapla** odstawił ponad plan 12 q

Inaczej było z kułakami, którzy niechętnie oddawali swe zboże. U ob. **Stoklasy** w Pietrowicach, **Ratyńskiego** w Słupnicy, **Nalika** i in., którzy ukryli niemłócone zboże, przeprowadzono przymusowe omłoty.

Podobnie przedstawia się sprawa kontraktacji zbóż uprawnych i roślin oleistych. Poza grom. **Biskupiczki**, która plan wykonała w 15 proc., akcję już zakończyliśmy. Grom. Biskupiczki jest niezwykle oporna i tam właśnie należy skierować uwagę całego kolektywu gminnego oraz przeprowadzić szeroko akcję uświadamiającą a szkodliwe jednostki, wrogów klasowych zdemaskować.

Kor. ter. Mrozek.

Ze sportu

Budowlani—Gwardia 10:8

(jp) Młoda drużyna ZKS Budowlani (Olsztyn) uzyskała duży sukces wygrywając z ZS Gwardią 10:81. Wyniki walk były następujące: **Pudelski** (Bud.) zdobywa 2 pkt. w. o., **Kowalewski** (Gw.) uległ **Pietrzakowi, Uściński** (Gw.) wygrał z **Piotrowskim. Kusaj** (Gw.) przegrał z **Tomaszewiczem, Szymański** (Gw.) pokonał przez t. k. o. w III rundzie **Zborowskiego, Nowaczek** (Gw.) zmusza do poddania się **Gintowta, Wiśniewski** (Gw.) oddaje 2 pkt. **Załupskiemu, Szortyka** (Gw.) uległ **Mikuckiemu, Szolc** (Gw.) zdobywa pkt. w. o. a walka w w. ciężkiej nie odbyła się.

Z przyjemnością stwierdzamy, że sędziowanie nieco się poprawiło możliwe dzięki wprowadzeniu systemu jawnego sędziowania.

Ol. OZB zweryfikował mecz pięściarski Kolejarz — Gwardia w stosunku 11:9 mimo, iż wynik na ringu ustalony był na 13:7 — z powodu niezgłoszenia **Papieża** do Kolejarza.

Tabelka pierwszej rundy mistrzostw A-klasy w boksie przedstawia się następująco:

Kolejarz	2	4	30:10
Gwardia	3	2	35:13
Spójnia	2	2	15:25
Budowlani	3	2	18:40

W niedzielę, o godz. 10-tej w lokalu Ol. OZB (ZZK, ul. Partyzantów 46) odbędą się egzaminy dla wszystkich chętnych na kandydatów sędziów bokserskich. Dopuszczeni są również eksterniści.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr im. St. Jaracza — Prapremiera „Teatr i Życie" („Kean"), godz. 19.30.

KINA

„Awangarda" — „Opowieść o prawdziwym człowieku", prod. radz., godz. 16 i 18.30.

Kino „Odrodzenie" — Wilcze doły", prod. czeskiej, godz. 17 i 19.30.

„Polonia" — „Zapora", prod. czeskiej, godz. 16.00, 18.30 i 21.

Apteka dyżurna — Społeczna nr 1, Stalina 34.

Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

2-B15771

Wspaniały sukces Działdowa w półfinałach tenisa stołowego

(korespondencja własna)

Rozegrane w **Bydgoszczy** półfinały drużynowych mistrzostw Polski kl. A w tenisie stołowym z udziałem mistrzów z Gdańska, Pomorza, Szczecina i Olsztyna zakończyły się sukcesem działdowskiego „Ogniwa", które pokonało wszystkich swoich przeciwników.

Wyniki uzyskane przez graczy Działdowa były następujące: **Ogniwo Dz. — Gwardia** (Bydgoszcz) 5:1, **Ogniwo Stal** (Gdańsk) 5:4, **Ogniwo — Kolejarz** (Szczecin) 5:3. Wynik końcowy: **Ogniwo** (Dz.) 15:8, **Gwardia** (Bydg.) 11:10, **Stal** (Gd.) 13:11, **Kolejarz** (Szcz.) 5:15.

W rezultacie „Ogniwo" Działdowo zakwalifikowało się do rozgrywek finałowych, które odbędą się 8 kwietnia w Kielcach, z udziałem 4 drużyn: Spójni (W-wa), Spójni (Łódź), Górnika (Świętochłowice) oraz Ogniwa z Działdowa.

Na marginesie tego sukcesu należy poruszyć dziwny stosunek wojewódzkiego Zw. Tenisa Stołowego w Olsztynie, który nie powiadomił Zarządu Ogniwa o mających się odbyć rozgrywkach.

Zarząd mimo, że interweniował w tej sprawie w WKKF, nie otrzymał żadnej pozytywnej odpowiedzi i zdecydował się wysłać swoją drużynę do Bydgoszczy (na podstawie notatki w „Przeglądzie Sportowym") bez decyzji władz wojewódzkich. Jest to już trzeci wypadek, kiedy władze wojewódzkie nie powiadomiły zarządu Klubu o mających się odbyć zawodach.

Kor. ter. (K)